

**Rada Miasta Myszków
Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta,
Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej,
Posiedzenie komisji połączone**

Protokół nr 1/19

I posiedzenie odbyło się w dniu 18 czerwca 2019r.

Obrady rozpoczęto 18 czerwca 2019 o godz. 15:00, a zakończono o godz. 19:49 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta w liczbie 17 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej w liczbie 9 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pani Iwona Frelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pani Małgorzata Kitala - Miroszewska – rzecznik prasowy UM.
5. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik wydziału OK.
6. Pan Andrzej Hagno – kierownik Wydziału Zamówień Publicznych.
7. Przedstawiciele mieszkańców ul. Dobrej.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowicz
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Jerzy Woszczyk
17. Adam Zaczkowski
18. Tomasz Załęcki
19. Ewa Ziajska – Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.
3. Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3

ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2018” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2018 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

W dyskusji wzięli udział:

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Prowadząca obrady komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zaproponowała, że w związku z tym, że na sali są mieszkańcy ul. Dobrej, od których wpłynęło pismo, żeby część spraw różnych poruszyć teraz i umożliwić mieszkańcom zabranie głosu, bo nie wiadomo ile komisja potrwa. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Radni wyrazili zgodę.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby w punkcie opiniowanie materiałów sesyjnych zdjąć z porządku dwa projekty uchwał: projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/6/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania członków oraz wyboru Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego i Sekretarza Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta w Myszkowie oraz projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia składu osobowego.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przyjęcie przedstawionego porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Otwarcia posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

NIEOBECNI (2)

Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nikt z SP ZOZ nie przyszedł. Zwróciła się z pytaniem do radnych, czy w związku z przekazanym materiałem chcą zabrać głos?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni mogą tylko domniemać, że sytuacja ZOZ jest coraz lepsza, skoro nikt nie przychodzi i o nic nie prosi. Ale to można też wytłumaczyć tym, że dzisiaj była sesja powiatu i była dosyć długa. Tam był pan dyrektor to nie wymagamy, żeby cały dzień zdawał sprawozdania.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyraziła głośno swoją radość i zadowolenie z tego, że w Szpitalu Powiatowym w Myszkowie został otworzony Oddział Kardiologiczny, Oddział Kardiologiczny stacjonarny oraz Oddział Kardiologiczny kardiologii inwazyjnej. Zdaniem radnej jest to duże osiągnięcia i jesteśmy jako mieszkańcy bezpieczniejsi.

Do punktu 3.

Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2018” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni zabiorą głos w dyskusji?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat turnieju „Czarne diamenty”. Co się takiego wydarzyło, że miasto przestało dotować tą imprezę i o jakie pieniądze tutaj się stowarzyszenie LKS upominało, żeby turniej „Czarne diamenty” tak historyczny dla miasta mógł się odbywać w naszym mieście, bo z tego co widział w tym roku przejął to Powiat.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie jak było jeśli chodzi o strukturę finansową dotyczącą „Czarnych diamentów”. Podkreślił, że w tym roku w porozumieniu ze Stowarzyszeniem LKS i z p. Krzysztofem Szotem prezesem stowarzyszenia podjęliśmy się i przyznaliśmy środki finansowe na realizację meczu bokserskiego Polska - Niemcy. Na pewno większy wkład finansowy był Starostwa, natomiast czy nasz był zerowy, tego nie jestem w stanie odpowiedzieć. Jeżeli to jest istotna informacja poprosi osobę, która się tym zajmuje.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła 2 minuty przerwy. Po przerwie wznowiła obrady komisji.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, do którego roku miasto wspierało LKS Myszków Klub Bokserski miało patronat nad turniejem „Czarne diamenty”, kiedy zaprzestało i o jaką kwotę wnioskował LKS za każdym razem, aby miasto dotowało tą imprezę.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że to pytanie powinno być bardziej skierowane do MOSiR, to MOSiR organizował „Czarne diamenty”. Przyznała, że nie jest w stanie podać daty, minęło 3 lata jak MOSiR przestał organizować „Czarne diamenty”. W tym roku LKS startował w trzech konkursach, w meczu Polska – Niemcy i w konkursie niesportowym organizacja nauki języka angielskiego. Wcześniej pani Rzecznik prowadziła osobiście rozmowy z p. Szotem na temat tego, do czego miasto chciałoby dążyć. „Czarne diamenty” są imprezą sztandarową. Dobrze, że teraz się odbyły, ważne, żeby w tym mieście były, ale nie może być w ten sposób, że 100% kosztów będzie ponosiła gmina. Polski Związek Bokserski, im bardzo zależało na organizacji „Czarnych diamentów”, ale bardziej w chęci niż we współfinansowaniu, ciągle dyrektor MOSiR miał z tym problemy. Rozmawiając z p. Szotem powiedziała, że jak najbardziej gmina chce „Czarne diamenty”. Teraz byłby czas na to, żeby z Polskim Związkiem Bokserskim podpisać porozumienie, żeby gmina wiedziała, że to wraca, my finansujemy np. w 60%, oni w 40% albo po 50%.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy Klub wnioskował o jakąkolwiek kwotę na ten turniej?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, o jaką kwotę wnioskował?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że nie pamięta.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy Pani może sprawdzić?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że sprawdzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do prowadzącej obrady komisji, czy jeżeli jest głosowany wniosek, czy nie powinno być tak, że każda komisja powinna głosować oddzielnie, jeżeli jest to połączenie komisji?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że przy wnioskach formalnych do tej pory głosowaliśmy razem, przy jakichkolwiek wnioskach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zgłasza formalny wniosek o to, żeby głosować. Jeżeli głosujemy jakiś wniosek na komisji połączonej, żeby każda komisja głosowała ten wniosek oddzielnie. To jest wg wykładni, tak powinno być, tak się robi.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że skoro jest połączone posiedzenie komisji to obradujemy jako całość, a nie dwie komisje osobno. W związku z tym o ile protokoły, tak było przyjęte, to jest logiczne, głosujemy osobno, to komisje jeżeli są połączone, zawsze tak było, że głosujemy w każdej sprawie razem. Każdą uchwałę musielibyśmy głosować osobno i każdy wniosek musielibyśmy w związku z tym tokiem rozumowania głosować osobno. Nie rozumiem, czy wszystkie uchwały od tej pory będziemy głosować osobno?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że tak. Jeżeli jest sprawozdanie na sesji to mówimy, że komisja taka głosowała, tak.

Radny p. Eugeniusz Bugaj dodał, że najważniejsze jest głosowanie na sesji.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że teraz mówimy, że na połączonym posiedzeniu komisji głosowano w taki sposób, zawsze tak było. Zdaniem prowadzącej obrady komisji to nie będzie poprawnie, jeżeli będziemy każdą uchwałę, każdy projekt głosować osobno. Jeżeli mówimy o wnioskach tak samo musimy opiniować wszystkie materiały osobno. Do tej pory nie było w ten sposób procedowane.

Radna p. Iwona Skotniczna zwróciła się z pytaniem do przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzego Woszczyka, jak było do tej pory?

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk odpowiedział, że w niektórych miejscach proforma łamaliśmy pewne rzeczy, bo powinny być dwa protokoły z komisji tak jak powiedział radny Bugaj, natomiast prawnie się jakby nic nie dzieje, bo najważniejsze jest głosowanie na sesji. Ze względów formalnych Pani radna też ma rację, bo możemy wypracować jakieś wspólne stanowisko, ale nie jestem prawnikiem.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli jest połączenie posiedzeń komisji to zdarza się, że jeżeli jest jeden temat albo wspólne tematy i nie ma oddzielnych materiałów, chcecie wszystko opiniować dwa razy? To jest tylko opinia.

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk powiedział, że w każdej kadencji tak było, że czytaliśmy, że na wspólnym posiedzeniu (...).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na wspólnym posiedzeniu wszystko głosowaliśmy razem, tylko protokoły przyjmowaliśmy oddzielnie.

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk powiedział, że tylko mówi, że były takie sytuacje.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli radni chcą opinii radcy prawnego to poprosi.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że w sprawozdaniu np. zgłaszamy komisję jedną komisję drugą i liczymy je oddzielnie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, po co? To jest opinia połączonych komisji. Sprawdzi, czy jest pani mecenas.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że podyskutowaliśmy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radna złożyła wniosek formalny. Nie chciałaby, żeby było odebrane, że się nie stosuje.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że prowadząca obrady zapytała o wniosek formalny, więc zgłosiła takie pytanie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radna wycofuje wniosek formalny?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że wycofuje wniosek formalny, ale zgłębi temat.

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała na pytanie radnego p. Jęczalika, że Klub wnioskował w całości o 35.000,00 zł, wnioskował o 23.000,00 zł. Klub dostał od gminy 20.000,00 zł na tzw. działalność Klubu i na mecz Polska – Niemcy dostał 13.000,00 zł. Klub dostał dużo, gmina musi dzielić, bo w ogólnym rozrachunku plus dostał 5.000,00 zł na naukę języka angielskiego. Cały czas Burmistrz był otwarty, byliśmy otwarci, to jest jedyna okazja, do tych rozmów wrócimy, żeby Polski Związek Bokserski podpisał z nami umowę, żeby to było współfinansowane, w trosce o finanse gminy.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy we wcześniejszych turniejach Polski Związek Bokserski brał udział?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że tak. Z informacji pani Rzecznik, na podstawie rozmów z panem dyrektorem Wysockim, on szukał sponsorów, gmina partycypowała w znacznym stopniu i to były naprawdę małe kwoty. Możemy zapytać pana dyrektora, ma zestawienie. Pani Rzecznik dodała, że może przygotować, nie jest w stanie dzisiaj powiedzieć jakie, tym bardziej, że robił to MOSiR.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wskazał taką sytuację, że kiedy nic tego nie zapowiadało Związek Bokserski poinformował, że przynosi „Czarne diamenty” do Rybnika tylko dlatego, że tamto miasto zaoferowało większy wkład finansowy, a my nie mogliśmy, nie stać nas było, żeby to przebić. Chcielibyśmy wypracować formułę, skoro trzydzieści kilka razy był w Myszkowie, z różnymi odsłonami, było też tak, że jeden z turniejów, okrył się złym sędziowaniem, co opisywała lokalna prasa. Chcielibyśmy takiego naprawdę, tak jak w tym roku turniej był nieźle przygotowany. Nie zapominajmy o tym, że udało nam się sprowokować stowarzyszenia do sięgania po środki finansowe, nie tylko gminy, ale Starostwa, czy środków z innych instytucji. Bardzo fajnie, że jest taka operatywność innych stowarzyszeń, do tego chcemy też zachęcać, bo później się dowiadujemy, że są konkursy w urzędach marszałkowskich, nie wszyscy z nich korzystają. Najwygodniej czasami jest obrócić oczy tylko na gminę, a mamy tę ilość środków finansowych policzalną i zawsze w tym konkursie o którym w tej chwili rozmawiamy, wniosków jest z reguły 150 - 180%, więcej niż środków w danej puli.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, ile drużyn jest w MKS i w UKS MOSiR?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że musiałyby sięgnąć do materiałów. Jeżeli chodzi o MKS, UKS miał 6 drużyn, w projekcie startowały 4, dzisiaj mi pan prezes mówił, że zwiększają o jeszcze jedną drużynę, ale to już jest poza konkursem. Najwięcej drużyn ma MKS, bo na pewno ma najwięcej. UKS przechodził w ubiegłym roku perypetie, mieli braki kadrowe, w związku z tym odchodziło im bardzo dużo dzieci, teraz była zmiana prezesa. Jak widać to zaczyna się odradzać, jesteśmy z p. Burmistrzem zaproszeni na piątek na podsumowanie. Zobaczmy jak to wygląda, w trakcie roku będziemy się przyglądać stowarzyszeniom, w jaki sposób wydatkują od nas otrzymane pieniądze.

Radna p. Elżbieta Doroszuk poruszyła temat zadania z zakresu rozwiązywania problemów alkoholowych. Tu jest informacja, że Abstynencki Klub Wzajemnej Pomocy „Jedność” otrzymał w 2018 r. 52.000,00 zł. Czy to są te same pieniądze, które są ujęte w Programie, to znaczy, że we współpracy ze stowarzyszeniem nie wszystkie pieniądze pochodzą z dystrybucji. Te środki w kwocie 52.000,00 zł pochodzą z tzw. „korkowego”, podatku od sprzedaży alkoholu?

Pani Małgorzata Kitala – Miroszewska odpowiedziała, że z opłat za wynajem. W mieście działa jedno stowarzyszenie Klub Jedność, które może startować w tym konkursie, natomiast żadne inne stowarzyszenia nie kusiły się nigdy o to, żeby organizować jakieś zadania związane z tym zagadnieniem, być może dlatego, że Klub Jedność robi to naprawdę dobrze i od lat. W tym roku startował tylko i wyłącznie Klub Jedność i była to kwota 52.000,00 zł.

Radna p. Małgorzata Kitala – Miroszewska powiedziała, że tylko pyta skąd te pieniądze.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o środki, które przeznaczone są dla stowarzyszenia w wysokości 52.000,00 zł pochodzą z dochodów uzyskanych z wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że zupełnie z innych środków niż dwa inne stowarzyszenia w tym sprawozdaniu. Tu środki pochodzą z zewnątrz.

Pani Skarbnik potwierdziła.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odniósł się do ilości drużyn piłkarskich w stowarzyszeniach. Jeżeli chodzi o przydzielanie środków dla stowarzyszeń jest to poważnie obostrzone, rośnie poprzeczka wymagań. Odnosząc się do UKS, te perturbacje UKS toczyły się w taki sposób, że dwa lata temu zgodnie z regulaminem udzielenia dotacji UKS miał problem, bo rozwiązał dwie drużyny, ale na ich miejsce powołał dwie inne drużyny, czyli wypełnił swoją mobilnością warunki konkursu i nie zachodziła potrzeba rozliczania, dlatego że konkurs przewidywał taką sytuację. Już w drugiej sytuacji mieliśmy taką rzecz, że jedna z sekcji UKS musiała zwiększyć swój wkład finansowy, bo zapomniała o takim warunku, a chciała uzyskać pieniądze i to było warunkowane uzyskaniem takiego wkładu, a piłkarskie stowarzyszenia z uwagi na brak drużyny zostały rozliczone na zasadzie zwrotu dotacji, a należność główna była rozkładana na raty. Jak Regionalna Izba Obrachunkowa przychodzi na kontrolę to bardzo często sprawdza tego typu rzeczy i w różnych obszarach. Kompleksowa kontrola odbywa się co 4 lata, zawsze sięga do losowo wybranych składanych dotacji stowarzyszeń i jest to sprawdzane. Nam się udało o tyle, że zawsze wychodziliśmy obronną ręką z tej kontroli, ale zawsze były jakieś uwagi, nie było to na zasadzie, że stwierdzenie naruszeń, ale były zalecenia, żeby coś poprawić, inaczej przydzielać te dotacje. Ubolewamy nad tym, że rokrocznie co najmniej raz, jeśli nie dwa razy ściągamy fachowca, który zna się na tym, jak powinny te stowarzyszenia działać. Niektóre stowarzyszenia podchodzą do tego bardzo solidnie, przysyłają swojej służbie księgowę, a niektóre tego nie czynią i później czynią potknięcia, więc to też jest bardzo ważne, żeby nie podchodzić do tego historycznie, że „są jakieś pieniądze do uzyskania od gminy, to je dostanę”. Są naprawdę stowarzyszenia, które od lat utrzymują równy poziom oferowanych przez siebie przedsięwzięć, a są takie, które są na fali przez 2, 3 lata, później to obumiera. My te rzeczy obserwujemy i też patrzymy na to, w jaki sposób te środki są gospodarowane i czy ktoś ma świadomość, że to są środki publiczne.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2018 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Nie odbyła się dyskusja na temat sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2018 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego). Prowadząca

obrad komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała w związku z tym zaopiniowanie powyższych sprawozdań.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2018 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Dominik Lech

NIEOBECNI (1)

Tomasz Załęcki

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, o jaki teren chodzi w tym projekcie uchwały?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że projekt uchwały przewiduje nabycie rzecz gminy Myszków działki zajętej przeznaczonej pod drogę gminną ulicę boczną od ul. Krasickiego. Z uwagi na brak pytań prowadząca obrady zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Adam

Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Halina Skorek - Kawka
NIEOBECNI (2)
Dominik Lech, Tomasz Załęcki

2/ Projekt uchwały w sprawie nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do tego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań prowadząca obrady zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

nieudzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 7,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

PRZECIW (7)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

3/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia przekazała radnym zgodnie z sugestią radczyni, że w związku z tym, że zmieniły się szkoły, nie ma już gimnazjów, będą to szkoły podstawowe, zasadnym wydaje się, żeby członkami Rady Młodzieżowej byli uczniowie ostatnich klas, siódmej, ósmej. W związku z tym zaproponowała, żeby nanieść zmiany i prawo do wybierania przysługiwało również uczniom tych klas, żeby się wzajemnie wybierali. Dzieci w pierwszej klasie nie będą nawet wiedziały za bardzo o co chodzi. Zapytała radnych, czy akceptują taką zmianę? Czy możemy opiniować ten projekt razem z sugestią, którą w tej chwili zgłosiła, aby czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwałyby siódmym i ósmym klasom szkół podstawowych.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały NR XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnych o zaopiniowanie projektu uchwały w zmienionym kształcie.

Głosowano w sprawie:

zmiana uchwały NR XXIII/186/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta Myszkowa .

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Miasta Częstochowa na realizację zadania z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizacji i prowadzenia izby wytrzeźwień.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, o jaką kwotę chodzi na cały rok?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że 14.400,00 zł na cały rok.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała jak się ten wskaźnik ustala?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że zmieniły się przepisy i jeżeli Rada Miasta miałyby wolę, żeby takiego zadania nie dofinansowywać w formie udzielonej pomocy, to scedowano to de facto na kłopot policji. Policja jak nie może odwozić do Izby Wytrzeźwień w Częstochowie to zawozi do Katowic, na co Komendant Powiatowy, czy też

oficerowie dużymi narzekają, że to absorbuje na znacznie dłuższy czas. Jeśli chodzi o koszty paliwa jak i absorbowanie czasu patroli policyjnych, bo one muszą taką osobę zawieźć, w tle mamy kwestię narzekania przez lekarzy, która też jest dyskutowana. Tak naprawdę nie wypracowano innej formuły i możemy jedynie pomóc w formie udzielania pomocy, natomiast nie wolno zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami płacić od głowy. Prowadzimy takie rozmowy ze Starostwem Powiatowym, gdzie w drodze takich wspólnych ustaleń pomiędzy władzami poszczególnych gmin próbujemy zadośćuczynić temu problemowi. Pan Starosta w tym roku 20% zobowiązań całej kwoty wziął na siebie, wziął zobowiązania za gminę Poraj z uwagi na to, że ona nie uczestniczy w tym, mając Program Naprawczy. Jeśli chodzi o pozostałe gminy, została zasugerowana mniej więcej jaka kwota jest na drodze negocjacji. Najtańszym rozwiązaniem, ale ryzykownym dla policji to jest odwiezienie takiej osoby do domu, ale jak się jej coś stanie, wtedy odpowiedzialność ponosi policjant, który na takie coś się decyduje. Ta kwota wyszła mniej więcej z takich ustaleń. Staramy się też negocjować, nie zawsze w odruchu chcemy zapłacić każdą zaproponowaną kwotę wskazując, że to nie jest nasz obowiązek i wolelibyśmy np. te środki finansowe wydać na coś innego. Konkludując, coś jest nie tak z rozwiązaniami tego zagadnienia w ogóle w Polsce.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że wydatkowanie jest zasadne. Radną interesowało skąd i jaka kwota, podziękowała za odpowiedź.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka jest cała kwota na Izby Wyrzeźwień .Czy w przyszłym roku nie można tych środków przeznaczyć z tej kwoty 50.000,00 zł, obniżyć na stowarzyszenia, które jest tylko jedno to alkoholowe, bo to jak najbardziej będzie jako wykorzystywane tylko i wyłącznie w kampanii alkoholowej.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że obawia się, że gminie nie wolno tak zadysponować pieniędzmi, bo opłaty z tzw. korkowego mogą iść na przeciwdziałanie problemom, jakie są rodziny i osoby w otoczeniu tych, które dotyka problem alkoholowy. Natomiast tutaj mamy przeciwdziałanie w stosunku do osób pijących, więc to jest zupełnie inny adresat. Nie możemy tych środków przekazać na ten cel na pomoc psychologów, zajęć dla dzieci dotkniętych takimi problemami w rodzinach, to z korkowego wydawane są takie środki, natomiast na Izbę Wyrzeźwień nie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że jak osoba zostanie skierowana do Izby Wyrzeźwień to tym samym rodzina jest spokojna, bo nie ma tego delikwenta w domu. Radna ponowiła pytanie, jaka jest cała kwota?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że 14.400,00 zł.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeśli chodzi o kwotę całą z Powiatu Myszkowskiego to nie odpowie, ale taką kwotą dysponuje pan Sekretarz.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaki gmina płaci procent tej kwoty?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Myszków płaci największą kwotę ze wszystkich gmin, gmina Koziegłowy 5.000,00 zł, Niegowa 3.000,00 zł, Myszków płaci 14.400,00 zł.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to chyba zależy od ilości mieszkańców.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jaki jest udział procentowy mieszkańców Myszkowa w obłożeniu obiektu?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że poprosi o takie dane, one są, ale teraz nie odpowie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Miasta Częstochowa na realizację zadania z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie organizacji i prowadzenia izby wytrzeźwień.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

5/ Projekt uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – PSZOK zlokalizowanego w Myszkowie przy ul. Prusa 70 i budowy mini PSZOK-ów na terenie miasta Myszkowa”.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w uzasadnieniu projektu uchwały przywołane jest Nakło nad Notecią. Z tych zapisów wynika, że można to miasto potraktować jako wzór w realizacji zadania zagospodarowania odpadów komunalnych. Czy były prowadzone takie analizy, czy weryfikacja jak w tym całym strumieniu odpadów, który jest generowany w tamtym mieście, jaki jest wpływ mini PSZOK-ów, które są przedmiotem projektu na takie redukcje, jakie mają tam. Radny przyznał, że przejrzał sprawozdanie z Nakła i to faktycznie wygląda bardzo dobrze. Myśląc nad tym tematem zastanawiam się, czy to przedsięwzięcie jest aż tak skuteczne i czy to zostało zweryfikowane?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że poprosi panią kierownik, bo ona będzie dysponowała dokładniejszymi danymi. Burmistrz przyznał, że dwukrotnie był w Nakle. Miał okazję obserwować to na etapie, kiedy zostało to wdrożone jeszcze z udziałem personelu ludzkiego, czyli było rozdysponowanych na terenie Nakła. Nakło jest miasteczkiem co do liczby mieszkańców i co do rodzaju zabudowy dość podobne do Myszkowa, jest część ludzi mieszkających w blokach, część w zabudowie niskiej, przy czym oni mają

prawdopodobnie sołectwa i też około 30.000 mieszkańców. Oni za Płockiem byli drugą gminą w Polsce, która to wprowadziła i dość dużo samorządowców jeździło ich odwiedzać i obserwować pomysł oraz wdrożenie. Mini PSZOKI wyglądały w ten sposób, że to były takie boksy, hangary z prysznicem, z kranem do mycia, czyli odpady były segregowane przez pracowników i ważone, rozpisywane frakcje, każdy dom zapisywany i dawano jak się dzisiaj w kościołach, daje dzieciom ziarenka, dawano do przyklejenia karteczki, które uzasadniały, jeżeli ktoś takie karteczki zbierał dopiero miał prawo płacenie w systemie jak za posegregowane. Jeżeli nie zdobywał takich karteczek płacił za odpady jak za nieposegregowane. Fenomen polegał na tym, że niektórzy mieszkańcy mieli prawie kilometr do najbliższego mini PSZOK-u, a chętnie do niego uczęszczali, bo chcieli płacić niższą opłatę. Oczywiście gdyby tak poradzić analizę w pełni porównawczą, trzeba wziąć pod uwagę to, że Nakło było prekursorem w Polsce i kiedy oni wprowadzali system z wykorzystaniem pracowników z urzędów pracy to inne gminy, które próbowały to robić w innym momencie, w większej dojrzałości rynku pracy zabierały się do tego i już np. kwestie samej odpłatności za personel w tym systemie zaczynały dużo bardziej ważyć. Druga rzecz, która wtedy nas uderzyła, to dla niektórych posegregowanych odpadów były znacznie korzystniejsze ceny. Nawet doszło do tego, wtedy byłem z prezesem Saniko na takiej wizytacji w Nakle, że on się zastanawiał, czy nie opłacałoby się szkła z z Myszkowa wozić na skup do Nakła, bo taka była swego czasu różnica w cenie skupu tego akurat surowca. Dzisiaj oczywiście mówi się o różnych systemach, kodach kreskowych klejonych na worki, natomiast chcielibyśmy wiedząc że Państwo w pierwszym odruchu przy pierwszym omawianiu zareagowali na to negatywnie i mówili, że to nic nie da, że to można ominąć. Stoimy na stanowisku takim, że za daleko jest mówić co z tym będzie, natomiast brak uchwały nie pozwala nam (...). Wniosek złożyliśmy, natomiast musimy uzupełnić o uchwałę. Jeżeli tej uchwały nie uzupełnimy, to w którymś momencie kiedy będzie procedowany ten wniosek po prostu nie będzie rozpatrywany ze względów formalnych. Rozpatrując różnego rodzaju pomysły dla zidentyfikowania mieszkańca bloku, który byłby tożsamy z tym, czy segreguje, czy nie Chcemy pójść w kierunku najnowocześniejszego rozwiązania, czyli automatycznego mini PSZOK-a. Mamy uzgodnione lokalizacje z właścicielami wspólnot mieszkaniowych i spółdzielniami mieszkaniowymi, jest to trzynaście lokalizacji. Chcielibyśmy wnioskując o kwoty w tym projekcie doposażyć nasz duży PSZOK, którym zawiaduje nasza spółka komunalna, zastanawiamy się jeszcze nad formułą prawną jak to zrobić. Może się okazać tak, że PSZOK w najtrudniejszym scenariuszu musiałby się stać gminny. Chcielibyśmy spowodować, że każdy mieszkaniec bloku, jak nie będzie miał potwierdzenia, odbywało się to kartą magnetyczną, każdy sam by się obsługiwał, tam jest to kamerowane, wtedy mieszkaniec sam wykonuje te czynności. W Nakle już taką automatykę zastosowano. Nakło wyprzedziło też sporo gmin w Polsce kodami kreskowymi i programem, który bardzo szybko i sprawnie rozlicza taki program, napisany przez prezesa tej spółki, czy informatyka, który obsługuje gminę i daje bardzo szybkie możliwości takich wszechstronnych analiz. Burmistrz powiedział, że będzie prosił radnych, dlatego składa taki projekt na sesji, mimo pierwszej negatywnej opinii Rady, bo jak nie spróbujemy to pozwolimy dalej na nieposegregowanie i zderzymy się z tym, że firmy, które składają oferty do przetargu dzisiaj w Polsce zaczynają egzekwować, czyli będą nakładać opłaty wyższe za nieposegregowane. Wystarczy, że 90% mieszkańców będzie segregować, a 10 nie i winowajcami będzie cały blok, cała Wspólnota, całe osiedle i wtedy będzie rwetes w naszym mieście, dlaczego ktoś, kto segreguje ma zapłacić opłatę za nieposegregowane, a dążność ustawodawcy jest taka, żeby potęgować różnicę między ceną za posegregowane jak i nie. Tak naprawdę jeszcze nie wiemy, czy składając ten wniosek, czy akurat gmina Myszków dostanie, to jest konkurs. Wielokrotnie toczy się dyskusja, Państwo czasami mówicie, dlaczego nie pozyskaliśmy środków. Staramy się o te środki i chcielibyśmy je złożyć, upatrujemy w tym formy doposażenia naszej spółki, mówimy o PSZOK dużym,

zorganizowania trzynastu mini PSZOK-ów, ale realizacja będzie następować dopiero, kiedy zostaną przyznane środki finansowe. Nawet tego nie będziemy wiedzieć, jeśli Państwo nie przychylicie się do tego, żeby jednak zagłosować, żebyśmy spróbowali. Jak nie zrobimy nic mieszkańcy bloków będą mieć pretensje, że nie próbowaliśmy w jakiś sposób wyłapywać spośród mieszkańców tych, którzy segregują i tych, którzy nie segregują. Cokolwiek powinniśmy robić, idziemy w rozwiązanie, które będzie w tym najbardziej utrudniać. Burmistrz zgodził się z tym, że każdy system jest do ominięcia. Jak nie będziemy nic robić, to będziemy przyzwalać do tego, że nie opłaca się segregować. Dzisiaj są naukowe artykuły, które też mówią, że się nie opłaca segregować, ale nie chcę tego rozwijać, bo ustawodawca wymaga od nas, grozi karami finansowymi nakładanymi na gminę, jeśli nie wykażemy odpowiedniego procentu odzysku. To tyle z moich doświadczeń z Nakła, gdyby Pan radny miał pytania dotyczące liczb, czy poziomu tego odzysku z Nakła to pani Wiola odpowie, bo takie analizy raporty były robione. Korzystamy z usług specjalisty SGH, który dość często jest dzisiaj w mediach dyskutantem na temat systemu sieciowego i pomysłów jest sporo. Naszym PSZOK-om kibicuje pani wicemarszałek województwa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgodziła się z tym, że możemy się wzorować i na pewno są to dobre przykłady, jednak chciałaby bardziej poznać strukturę Nakła nad Notecią, bo nie wie, czy są tam blokowiska, jak wygląda struktura tego miasta. Pan Burmistrz wspomniał, że oni tak chętnie chodzą z tymi śmieciami do PSZOK-ów, może mają lepsze drogi panie burmistrzu, po jombach może nie chodzą, ale to taka dygresja. Radna dodała, że 85% dofinansowania w kosztach kwalifikowanych, a z jakich pieniędzy pan Burmistrz przewiduje wnieść autopoprawkę na wkład do projektu? Czy robi Pan to w porozumieniu z Radą? Skąd wkład własny na 15% i czy robi to Pan w porozumieniu z Radą?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że inaczej nie robi, bo radni nie zagłosują.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, skąd?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wytłumaczył, że dzisiaj nie odpowie. W tej chwili w budżecie mamy taką sytuację, że np. jak rozmawialiśmy, nie tak dawno współpracując ze Starostwem, że w przyszłości chcąc zrobić dwie drogi powiatowe, będziemy patrzeć też na to, jak się będzie zmieniał nasz budżet, czy w sensie pozytywnym, czy negatywnym, negatywnym jak rosną koszty, pozytywnym jeśli uda nam się uzyskać jakieś dofinansowanie. Rozmawialiśmy, jeżeli udałoby się uzyskać dofinansowanie na Nieradę, czy Klonową, Sadową, bo taki wniosek jest złożony. W przypadku Klonowej, Sadowej byłby to taki bonus, który pozwalałby wskazać środki na wkład własny. Pan Burmistrz zwrócił się do radnej, że dzisiaj nie odpowie, nie będzie się posługiwał dygresją, natomiast Nakło to bardzo podobne miasteczko do naszego, również jeśli chodzi o stan dróg. Burmistrz wskazał wysoki koszt surowców, mógł zachęcać mieszkańców do większego recyklingu. Druga rzecz to jednorodna mentalność społeczeństwa. Myszków jest połączeniem poprzednio odrębnych miejscowości, tam tego nie widać. Tam jest troszeczkę inne podejście, w sensie jednorodne, nie ma różnicy w zachowaniu mieszkańców między dzielnicami. U nas eksperci zewnętrzni, którzy kiedyś robili różnego rodzaju zadania potrafili nawet wskazywać na takie kulturowe różnice, nie wiedząc o tym, że jesteśmy historycznie złączeni od niedawna. Być może te elementy wpływały na to, że to było tam takie skuteczne, natomiast nie mieli kodów kreskowych, a system zbierania tych karteczek zafunkcjonował na tyle w świadomości mieszkańców, że był wystarczającym bodźcem, żeby oni segregowali. Nakło wtedy jak cię porównywaliśmy miało niższy współczynnik g dochodów podatkowych na

mieszkańca niż gmina Myszków, nieznacznie ale niższy. Tak wyglądało, że jest to sporo mniejsze miasteczko niż Myszków. To subiektywne odczucie nie poparte badaniami.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o przypuszczalny termin powstania tych PSZOK-ów.

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że przypuszczalnie przybliżony termin to 2021 rok. W przyszłym roku byłby zorganizowany przetarg, ewentualnie druga połowa 2020r., żeby rozpocząć działania, a zakończyć z początkiem 2021r.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia dodała, że to zależy od czasu, w jakim zostanie oceniony wniosek, bo z tym też bywa różnie. Mamy tutaj przykłady tego, że to się ciągnie i to bardzo dużo i to z miesiąca na miesiąc, o parę miesięcy się wydłuża.

Pani Wioletta Dworaczyk zgodziła się z wypowiedzią prowadzącej obrady komisji.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy najwcześniej 2021r. z możliwością, że dalej, tak?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że 2021r. można wskazywać jako najbardziej realny termin.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy tym działaniem gmina wesprze spółkę SANiKO?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział o wątpliwości prawnej, czy np. gmina nie będzie musiała stać się właścicielem PSZOK, bo właścicielem PSZOK jest nasza spółka. Mamy wątpliwość, natomiast generalnie ten wniosek dotyczy mini PSZOK i PSZOK, więc kosztem kwalifikowanym jest również do przeorganizowania PSZOK, którym dysponuje spółka, tam jest sporo rzeczy do zrobienia. Wymaga to nakładów finansowych nieuniknionych do spółki, jeżeli by się okazało, że ona za jakiś czas wejdzie na rynek w ramach naszego pierwotnego zamiaru In house. Przyznał, że tutaj nie odpowie wiążąco, czy po drodze nie będziemy musieli wykonać jakiejś operacji prawnej. Wiadomo, że kosztem kwalifikowanym jest doposażenie dużego PSZOK. To jest znacząca część wniosku, czyli ta kwota, o którą wnioskujemy to większość poszłaby na ten duży PSZOK.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że koszt PSZOK to prawie 3.000.000,00 zł, 2.909.50,00 zł, natomiast koszty modernizacji tych altan śmietnikowych w tzw. mini PSZOK to jest 1.228.198,00 zł. Tak jest wyliczone według kosztorysu, one później będą się zmieniały, ale przeważająca część to modernizacja terenu, hal, ogrodzenia, budowa boksów, dość sporo przewidujemy działań na terenie PUK SANiKO.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy 1.200.000,00 zł za wszystkie?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że 1.200.000,00 zł za wszystkie, za trzynaście, a PSZOK 3.000.000,00 zł. Jeśli chodzi o duży PSZOK to jest modernizacja terenu SANiKO. Teren SANiKO wymaga wielu nakładów finansowych, żeby mógł spełniać obecne wymogi znowelizowanej we wrześniu ustawy o odpadach. Miasto musiało na to wyłożyć 1.300.000,00 zł ze swoich środków, ponieważ VAT wchodzi jako część środków własnych.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że inicjatywa PSZOK jest ciekawym rozwiązaniem, może mieć też taki wymiar edukacyjny, ale trochę się obawia, ponieważ

mieszkańcy bloków swego czasu korzystając z kontenerów, gdzie śmieci miały być segregowane, zresztą są do tego pojemniki przeznaczone, miały być pod kontrolą, każda rodzina otrzymała klucz, żeby ograniczać dowożenie śmieci przez postronne osoby. Obserwując to niestety nie zdało egzaminu. Radna obawia się, że będzie to rzeczywiście dużym problemem. Może jak długi czas upłynie to ludzie się do tego przyzwyczają, ale z doświadczenia, z tego co było zaproponowane dla mieszkańców bloku, klucze każdy ma, a tak drzwi są otwarte, śmieci mnóstwo wewnątrz i na zewnątrz. Nie wiem po prostu jak do tego podejść i czy rzeczywiście się to sprawdzi.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jak nie spróbujemy to nie będziemy wiedzieć. Natomiast tutaj jest rozwiązanie, że każdy ma inny klucz, jest identyfikowalne jego wejście i wewnątrz każdego mini PSZOK-u jest monitoring. To są takie narzędzia, które na pewno będą utrudniać i mobilizować ludzi, natomiast kto jak się zachowa, na to odpowiedzi nie dam. Źle było gdybyśmy nie poszli w rozwiązania nowoczesne i żeby się nie okazało tak, że np. będziemy rozmawiać o czymś co ktoś już ma, a my jeszcze mieć nie będziemy. Burmistrz chciałby pójść w kierunku, żeby w jakiś tam sposób sprowokować mieszkańców do większej segregacji i większej odpowiedzialności za odpady.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że rozumie, że ten mini PSZOK to nie jest taki jak w Łodzi był? Czy było analizowane, ile będzie później kosztowało utrzymanie? Chodzi o warunki sanitarno – epidemiologiczne, bo to jest takie małe wysypisko śmieci, które się zrobi w jednym miejscu.

Pani Wioletta Dworaczyk odnosząc się do obu wypowiedzi radnej Małgosi i Pana radnego, moim zdaniem i z prasy, którą czytamy odnośnie modernizacji gospodarki odpadami komunalnymi to przedstawiona Państwu propozycja dotycząca budowy tych mini PSZOK w trzynastu punktach tylko, bo altan śmietnikowych mamy na terenie miasta dużo więcej, to właśnie jest taka alternatywa na to, co w tej chwili się dzieje u nas na terenie miasta. Wybraliśmy te trzynaście punktów najbardziej newralgicznych, na których mamy największy problem z segregacją, brakiem miejsca, tam gdzie właśnie tak jak pan radny powiedział mamy takie wysypiska. Tam, gdzie są zamykane altany śmietnikowe, głównie w małych wspólnotach nie mamy większego problemu, tam jest ładnie segregowane, są odpady, nie ma tych śmietnisk w środku. Tak jak pan Burmistrz powiedział, to wynika z większej indywidualnej odpowiedzialności. Największy problem mamy tam, gdzie mamy do czynienia ze zbiorową odpowiedzialnością, czyli jak dla mnie żadną. Dysponuję już taką ilością zdjęć, przeprowadziliśmy tyle kontroli, tyle rozmów z firmą, ze spółdzielniami, żeby spróbować rozwiązać problem bałaganu, braku segregacji próbujemy znaleźć rozwiązanie, które mogłoby to w jakiś sposób taką sytuację polepszyć. Próbujemy znaleźć rozwiązanie, które pozwoli na osiągnięcie poziomów odzysku odpadów tak jak nas do tego zobowiązuje ustawa w tej chwili i projekt nowelizacji ustawy, który wejdzie najprawdopodobniej od września. Taka propozycja, jaką w tej chwili Państwu proponujemy, to są propozycje, które się pojawiły w ostatnich kilku miesiącach i o podobne altany śmietnikowe składały wnioski gminy w ramach konkursów ze Smart City, bo to się podciąga pod inteligentne urządzenia komunalne w gminie. Faktycznie coraz więcej gmin w kraju będzie je budowało, z pewnością również ze środków konkursowych. Pani kierownik zachęciła radnych do podjęcia tej uchwały, podkreślając, że oczywiście zdaje sobie sprawę z problemu, jakim jest znalezienie środków własnych. Małymi krokami doprowadzimy do tego, że ten poziom segregacji w mieście będzie coraz lepszy i dzięki temu również zaoszczędzimy pieniądze, ponieważ jeżeli nie osiągniemy wymaganych poziomów odzysku to będziemy płacili bardzo wysokie kary jako gmina. Jeżeli chodzi o utrzymanie altan śmietnikowych to będzie utrzymanie tak jak jest w tej

chwili, ponieważ nie będzie tam osoby, nie będzie mycia pojemników. To będzie system zautomatyzowany właśnie po to, żeby te koszty ograniczyć. Kiedyś się pokusiliśmy o to, żeby zrobić również taką analizę budowy mini PSZOK-ów tj. w Nakle, ale odstąpiliśmy od tego, ponieważ później utrzymanie (...).

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk wtrącił, że był na konferencji i był przeciwny. Teren SANiKO wygląda źle jeszcze przed nowelizacją ustawy. Rozumiem, że te altany będą nowe, nie odkupujemy od jakiegoś miasta, tylko w projekcie uczestniczymy? Problem w mieście mają ludzie starsi, chodzi mi o dostęp. W tej chwili ludzie, dziękuję za pewne działania wydziałowi, bo muszą wyciągać koszyk ludzie schorowani, nasza spółka podchodzi elastycznie, natomiast nie wyobrażam, żeby ludzie 70-letni, nie obrażając nikogo, nawet ktoś może być młodszy, schorowany do takiego PSZOK-u miał chodzić daleko.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że gmina proponuje na terenach osiedli mieszkaniowych, w miejscach istniejących altan na razie też, żeby nie robić tak bardzo drastycznej zmiany w mieście nie będziemy proponować likwidacji pozostałych altan, dlatego że faktycznie ludzie do tego tak szybko się nie przyzwyczajają, nie chcemy też zrobić komukolwiek problemu. Dlatego wybraliśmy te miejsca, gdzie jest najgorzej, najtrudniej, tą resztę pozostawimy. Jeżeli chodzi o odbiór odpadów w zabudowie jednorodzinnej to pozostaje na tych samych zasadach jak do tej pory. PSZOK jest cały czas dostępny dla wszystkich mieszkańców.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy uchwała o wyrażeniu zgody na tym etapie jest wystarczająca do tego, żeby rozstrzygnąć konkurs, nie trzeba na tym etapie zabezpieczyć środków w budżecie?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że nie.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy po rozstrzygnięciu dopiero radni będą podejmować decyzję o finansowaniu po rozstrzygnięciu konkursu? Żeby konkurs mógł być rozstrzygnięty to musi być uchwała intencyjna?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że to jest rodzaj takiej promesy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zanim pani kierownik przyszła pytał p. Burmistrza o to, jakie inne działania podejmuje Nakło, żeby osiągać tak wysoki stopień odzysku odpadów, bo chyba same mini PSZOK-i nie wystarczą, żeby to było aż 95%, jak wyczytał ze sprawozdania za 2018r. Czy ten system tam nie jest bardziej rozbudowany i jak to funkcjonuje?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że ten system powoduje to, że Nakło sobie tak świetnie radzi z tym odzyskiem. Mają oddzielony przetarg na odbiór odpadów zmieszanych, odpadów segregowanych, oni je zagospodarowują we własnym zakresie, to jest konsekwencja mini PSZOK-ów.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy system mini PSZOK-ów to przewiduje, że będzie taki efekt, może nie od razu, nie w takim zakresie jak tam, ale że to wystarczy, nie trzeba innych działań podejmować, kosztownych inwestycji, które by wzmacniały.

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że kosztownych inwestycji nie, działań tak, w kierunku chociażby kontroli, weryfikacji funkcjonowania systemu, ale inwestycji już nie. Faktycznie nie ma tych inwestycji, za wyjątkiem systemu komputerowego jeszcze, który sobie sama spółka stworzyła, to nie było tam żadnych innych inwestycji. System tak jak Burmistrz mówił, inaczej funkcjonował, ponieważ funkcjonował z obsługą ludzi, którzy na miejscu pracowali, segregowali za mieszkańca. Mieszkaniec przynosił tylko te suche odpady w workach, a pracownicy je dosegregowywali. W tej chwili koszt utrzymania tych punktów jest bardzo wysoki, bo one muszą jeszcze spełniać wszystkie funkcje socjalne, musi być dostęp do wody, sanitariatów, więc odeszliśmy od tego zgodnie z duchem czasu i chcielibyśmy zaproponować pójście w automatykę, która też jest teraz coraz częściej stosowana.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, w jaki sposób jest weryfikowane, że w odpadach zmieszanych, bo jakaś część tych odpadów zmieszanych też jest przez mieszkańców wyrzucana, nie ma odpadów, które powinny podlegać segregacji.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że oni nie weryfikowali odpadów zmieszanych, mieli te pojemniki ustawione nawet w osobnych miejscach, dalej od altan, czego nie chcemy robić. Wolimy mieć skumulowane wszystkie pojemniki, żeby ludziom nie utrudniać. Proponujemy kody kreskowe z workami do śmieci zmieszanych. To będzie kontrola wyrywkowa, nie da się każdego worka sprawdzić, to jest naturalne, ale też takimi drobnymi krokami, żeby tych ludzi nie zaszczyć naszymi kontrolami. Już sama wiedza, że mam znakowany worek, do którego wrzucam śmieci, jeszcze ważenie automatyczne w tym pojemniku, ile tych śmieci jest, to już na ludzi podziłała zdecydowanie bardziej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy koszt funkcjonowania mini PSZOK-ów w przyszłości będzie wliczony do ogólnych kosztów systemu i jakby finansowany z opłat mieszkańców?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że koszt worków, które będziemy mieszkańcom rozdawać naklejonych kodów kreskowych, tak. Jeżeli chodzi o utrzymanie altan śmietnikowych, zgodnie z uchwałą Rady Miasta za pojemniki odpowiada gmina, ale pojemniki będą zakupione, więc zastaną. Jeżeli chodzi o utrzymanie altan to przez 5 lat funkcjonowania projektu będzie musiała obowiązywać umowa użyczenia z właścicielami gruntów. To już jest kwestia umowy między nami, jakie będą nasze zadania w kierunku utrzymania tych punktów. Po 5 latach na pewno już te budynki, cały grunt, za wszystko będą odpowiadali właściciele nieruchomości, którzy nam w tej chwili udostępnią bezpłatnie te tereny.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jakie są stawki opłat w Nakle?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiada, że nie wie.

Radny p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że pytanie wydaje mu się o tyle zasadne, że funkcjonowanie takiego skomplikowanego systemu może podrożeć koszty generalnie systemu. Czy to było zbadane?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że jak niecały rok temu przeliczaliśmy, robiliśmy analizę jeszcze tych mini PSZOK - ów z Nakła wg zasady funkcjonowania w Nakle, czyli z dodatkowymi kosztami obsługi to wychodziło, że stawkę musielibyśmy podnieść

w stosunku do tej, którą w tej chwili mamy o 3,00 zł, czy 4,00 zł, przy czym to już jest nieaktualne na dzień dzisiejszy, bo wszyscy wiemy, że dzisiaj koszt zagospodarowania odpadów na RIPOK - ach tak znacząco wzrosły, że to już wychodzi dużo więcej. Biorąc pod uwagę to, że w tej chwili nie będziemy mieli dodatkowej obsługi to te koszty nam na pewno nie podwyższą stawki funkcjonowanie tych mini PSZOK-ów. Mam nadzieję, że nam obniży, ponieważ będziemy mieć mniej odpadów zmieszanych, które w tej chwili są najdroższe do zdeponowania na wysypisku. W Nakle musiałyby na dzień dzisiejszy sprawdzić.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy wg najnowszych ofert faktycznie odpady zmieszane są najdroższe, czy niektóre frakcje przypadkiem nie są droższe od zmieszanych?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że to są frakcje bardzo pojedyncze, których wagowo jest zdecydowanie mniej niż odpadów zmieszanych, dlatego ten końcowy koszt odpadów zmieszanych zawsze jest najdroższy.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że niewątpliwie Myszków nie porówna się z jedną rzeczą z Nakłem, Nakło mini PSZOKI ma już ładnych parę lat, więc oni funkcjonują w momencie, kiedy ludzie są do tego przyzwyczajeni, dla nich się to wrosło w zwyczaj. Oni startowali 5, 6 lat temu albo 7, na pewno nie porównamy wskaźników tak jakbyśmy założyli wystartowali, a jakie parametry ma Nakło. Możemy zapytać o to, jeżeli Państwo byście sobie życzyli, jest to co prawda wyjazd aż za Bydgoszcz, zrobić dla jakiej reprezentacji z Rady Miasta wyjazd do Nakła, żebyście Państwo rozmawiali z osobami, które bezpośrednio tym systemem się zajmują w Nakle, to moglibyśmy coś takiego zaoferować. Liczę, że włodarze Nakła są bardzo gościnni, chętnie się tą wiedzą z osiągnięć chcą podzielić. Jeżeli Państwo uznalibyście gdzieś w międzyczasie, oczywiście zakładam pozytywnie, że Państwo pozwolicie nam złożyć promesę, to zanim podejmiemy decyzję, czy podpisywać umowę i sięgać po ewentualne dofinansowanie możemy wzbogacić swoją wiedzę poprzez zadanie takich pytań bezpośrednio osobom, które już mają wieloletnie doświadczenie z takim systemem.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o wielkość pojedynczego mini PSZOKA w metrach kwadratowych.

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że one będą różne w zależności od miejsca. Każdy będzie zaprojektowany specjalnie dla danego miejsca, dlatego że w niektórych miejscach jest więcej możliwości, w niektórych jest mniej, to będzie indywidualnie dla każdego PSZOKU, on będzie odrobinę większy niż teraz zajmuje miejsce altana śmietnikowa wraz z pseudo utwardzonym terenem wokół altan.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli pozostaną dotychczasowe altany śmietnikowe i pojawią się nowe mini PSZOK-i to jak ma zachować się przeciętny mieszkaniec? Na jakich zasadach mieszkaniec zgodzi się dobrowolnie bądź zostanie przymuszony do tego, żeby korzystał również z mini PSZOK-ów, bo to jest bardzo istotne. Czy to będzie przynależność, każdy mieszkaniec zgodzi się indywidualnie i dobrowolnie, czy będzie miał jakieś nakaz urzędniczy?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że nakazu nie będzie miał, bo gmina nie może takiego wydać. W zabudowie wielolokalowej funkcjonuje to w ten sposób, że do danej altany przyporządkowane są bloki i ludzie chodzą tam, gdzie mają najbliżej. Dlatego Ci mieszkańcy, którzy będą przychodzili do mini PSZOK-ów będą musieli korzystać w taki sposób jak

będziemy proponować. Najbardziej idealnym rozwiązaniem byłaby całkowita likwidacja pozostałych altan śmietnikowych po to, żeby ludzie chodzili tylko do tych monitorowanych. Zastanowimy się oczywiście ostatecznie, jeżeli przyszedłoby nam wprowadzać w życie tą inwestycję, czy to zrobić czy nie. Na pewno to jest temat do dyskusji. Nie chcielibyśmy od razu wszystkiego likwidować, tych na przykład, które funkcjonują bardzo dobrze, głównie w małych wspólnotach mieszkaniowych, żeby tym ludziom tak od razu nie utrudniać, tylko powoli przyzwyczajając do zmian.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że trudno jest nie zadać takiego pytania co będzie, jeżeli mieszkańcy będą ignorować te mini PSZOK-i i pozostaną przy swoich altanach śmietnikowych tak jak było do tej pory. I co wtedy będzie, jeżeli ten system się nie sprawdzi?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że mini PSZOK-i będą w punktach tam, gdzie są w tej chwili altany śmietnikowe. Te trzynaście mini PSZOK-ów będzie w tych samych miejscach, gdzie w tej chwili jest altana, do której ludzie chodzą teraz.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy nie będą mieli wyboru?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest tak jak nakaz, bo nie będą mieli wyboru. Nie w każdej dzielnicy będą mini PSZOKI, tylko w dzielnicach gdzie są bloki?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak. Z tego co mamy rozpisane, to są mini PSZOK-i dedykowane zabudowie wielolokalowej będą na Mijaczowie, Światowicie, Centrum najwięcej, tam gdzie jest zwarta zabudowa wielolokalowa w ilości bloków więcej niż dwa, bo tam gdzie są tylko dwa bloki nie proponujemy czegoś takiego, bo to jest zbyt drogo i nie ma to do końca sensu. To jest tylko w tych dzielnicach gdzie jest zwarta duża ilość bloków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chce się tylko dowiedzieć i uświadomić sobie i Państwu, czy ten system nie podroży dotychczasowego gospodarowania odpadami?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że założeniem gminy jest, żeby ten system był tańszy, ale na pewno kosztem dodatkowym będą karty czipowe dla mieszkańców, to będzie wydatek może nie jednorazowy, bo jak się będą niszczyły to trzeba będzie dokupywać i znakowane worki.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie że te pytania są jak najbardziej na miejscu, mówimy o pewnych szacunkach. Państwa pytania dotyczą tego, czy zastosowanie nowoczesnego urządzenia i rozwiązania nie podroży kosztów. Burmistrz podkreślił, że jeżeli by się okazało, że np. utrzymany zostanie tymczasowy system śmieciowy i niewątpliwie mini PSZOK-i zwiększą poziom odzysku surowca, a to zabezpiecza gminy przed nałożeniem kary finansowej, więc jeżeli na jakąś gminę w Polsce zostanie nałożona kara z tytułu braku odzysku, to wtedy jakby ten rachunek ekonomiczny będzie się zmieniał i wtedy może być tak, że górę będzie brało nowoczesne rozwiązania i działanie na rzecz odzysku surowców nad samymi kosztami funkcjonowania i kosztami eksploatacji.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy funkcjonowanie PSZOK-ów w takiej formule zabezpieczy mieszkańców przed zbiorową odpowiedzialnością? Czy na pewno będzie tak, że

w sytuacji kiedy mimo wszystko zostanie wykazana niewłaściwa segregacja, czy te zapowiedzi, o których teraz jest dosyć głośno przy nowelizacji ustawy, że zbiorowa odpowiedzialność będzie brana pod uwagę i gminy niektóre wręcz upatrują w tym rozwiązaniu zwiększonych dochodów miasta, czy zabezpieczymy mieszkańców przed takim procederem?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że monitoring pełny który gmina będzie mieć, z jednej strony planujemy zainstalowanie kamer i oprócz tego czipowane worki dla zmieszanych odpadów na pewno nie w 100%, ale w bardzo dużym stopniu, na pewno większym niż w tej chwili, bo w tej chwili nie jesteśmy w stanie, gdybyśmy chcieli naliczać wyższą opłatę mieszkańcom zabudowy wielolokalowej, w którejkolwiek spółdzielni to musielibyśmy naliczać wszystkim.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że każdy mieszkaniec, każda rodzina otrzyma worki, one będą zaczipowane, worki będą ważone. Jeżeli będą ważone to będzie zróżnicowana opłata dla rodzin, czy to ważenie jest potrzebne do ogólnego systemu?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie ma takiej możliwości, żeby zróżnicować stawkę ze względu na wagę. Są teraz przymiarki ustawodawcy do tego, żeby można było zróżnicować ze względu na kompostowanie bio, ale ta ustawa jeszcze nie weszła, ta zmiana, dlatego będziemy próbować prowadzić takie analizy wg statystyki, wg tej wiedzy, którą już w tej chwili mamy, jak to jest faktycznie z tą segregacją. Ktoś kto będzie wyrzucał bardzo dużo zmieszanych odpadów wagowo, to myślę, że to będzie pierwszy jakby worek do kontroli, bo skąd aż tyle zmieszanych, jeżeli ktoś deklaruje selektywną zbiórkę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że usłyszał dzisiaj od Burmistrza, że zaproponował wycieczkę do Nakła dla wszystkich radnych.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wtrącił, że jeżeli będzie taka potrzeba, muszę zapytać gospodarzy miasta, jaką formułę mogą zaproponować. Bazuję trochę zakładając, że będą nadal tacy gościnni jak byli dla trzyosobowej ekipy, z jaką Burmistrz pojechał. Gdyby Państwu to przybliżyło, że te pytania zadane bezpośrednio komuś, kto ma doświadczenie kilkuletnie, podczas gdy my nie mamy takich doświadczeń, będą niebagatelne dla Państwa w ewentualnym zapatrywaniu się, gdybyśmy np. zaaplikowali i założymy takie środki finansowe pozyskali. Jeżeli w pytaniu jest intencja, że Państwo chcecie jechać jako wszyscy radni, to jeżeli mam taki wariant rozpatrzyć to rozpatrzę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak się złożyło, że w Mrzygłodzie w Bieszczadach za dwa miesiące będzie otwarta oczyszczalnia ścieków za kwotę 2.000.000,00 zł i tam wybudowali 10 km wodociągów za kwotę 1.000.000,00 zł. My mamy problem zbudować 2 km za 3.000.000,00 zł, więc wydaje mi się, że warto byłoby jechać zobaczyć, jak w terenie górzystym, gdzie jest dużo kamieni, teren jest ciężki, można zrobić to 10 razy taniej. Kanalizacja tam też jest budowana, też wychodzi dwa razy taniej niż u nas myszkowie opłata za kanalizację, gdzie jest to Mrzygłód, mogłoby to być miasto partnerskie, nie koło Myszkowa, tylko w Bieszczadach, koło Sanoka, jakąś delegację trzyosobową można wysłać. Jeżeli Burmistrz wyszedł z taką inwencją, zaproponował taki wyjazd to naprawdę jestem pełen podziwu, że w innych miejscowościach da się budować tanio i szybko, natomiast my się troszkę męczymy z tą kanalizacją i z tą wodą. Radny podziękował za poparcie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pomysł jest dobry, tylko wcześniej zaprasza do Mrzygłodu w gminie Myszków, do dzielnicy Mrzygłódka zwiedzić, zobaczyć jak wygląda, a potem ruszyć dalej.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że upatruje w tym pomysł, który może się przydać. Burmistrz dodał, że ze swojej strony chętnie zabierze prezesa ZWiK w Myszkowie i tu nie chce zakładać a priori tylko chce żebyśmy się nie zasadzali nad jedną rzeczą, właśnie żeby jechać i sprawdzić. To normalne, że tam gdzie np. ludzie niżej zarabiają, są np. niższe koszty, które płacimy, niższe podatki, niższe ceny za wodę itd., to są też mniejsze koszty życia, jak dzisiaj pojedziemy do Warszawy za to samo płacimy po wielokroć więcej, ale jeżeli nałożymy sobie namacalnie jadąc tam sprawdzimy, być może zaczerpnjemy pomysłu, żeby budować wodociągi w gminie Myszków taniej niż do tej pory budujemy w Myszkowie. Nie upatruje, że naraz potaniejemy o 100% czy 200%. ale być może znajdziemy jakieś podpowiedzi, jakieś rozwiązanie. Skoro do Nakła to dlaczego nie do Mrzygłodu w Bieszczadach.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że żarty żartami, ale może to co dla niektórych jest śmieszne, my staniemy przed problemem śmieci, dofinansowaniem MTBS, brakiem pieniędzy na drogę Dobrą, 500.000,00 zł już braknie na Zamenhofs, którą przegłosowaliśmy, dofinansowanie do rowerów, program pilotażowy na rok i za rok staniemy przed problemem znowu śmieciowym, a nasza spółka Saniko jest w powijkach, bo jak na razie pozyskaliśmy tylko pojemniki na śmieci, a spółka miała być dofinansowywana na chociażby 500.000,00 zł na jedną śmieciarkę, których miało być 5. Radna przyznała, że dla niej to nie jest śmieszne, nawet sobie tego nie wyobraża. A z tego co czytamy na Facebooku zaczynamy się zadłużać jako miasto, jesteśmy liderem, to urządzamy sobie wycieczki i podróżujemy za pieniądze mieszkańców.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że niewątpliwie pani radna zgłosiła szereg problemów, których jak życie będzie nam fundować i na pewno jak uporamy się z jednymi to przyjdą inne. Burmistrz przyznał, że nie bardzo zrozumiał w zakresie jakiego zadłużenia Myszków jest liderem, wśród kogo, ale sprostował jeśli chodzi o tą ul. Dobra, tutaj pieniędzy nam nie zabraknie, bo zamienimy dofinansowanie z Dobrej z przyszłego roku z dofinansowaniem na Zamenhofs. Po to jesteśmy tutaj, nikt nas nie zmuszał do tego, żeby ktoś kandydował na funkcję którą, ma teraz zaszczyt piastować. Jesteśmy po to, żeby rozwiązywać te problemy, także rozwiązujemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie powinni swoich informacji czerpać z Facebooka, tych informacji, na których się opieramy. To nie jest źródło do znajdowania tam rzetelnych informacji.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik ad vocem, że niektórzy na Facebooka wrzucają nie takie rzeczy informując mieszkańców Myszkowa chociażby o zmianach koalicji. To chyba też nie jest miejsce na pokazywanie takich (...).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zamknęła dyskusję i ogłosiła 5 minut przerwy. Po przerwie wznowiła obrady komisji. Poprosiła o spotkanie szefów klubów i pana przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie. Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

upoważnienia do złożenia wniosku oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia dot. PSZOK i budowy mini PSZOK-ów na terenie Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (1)

Dominik Lech

6/ Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia otworzyła dyskusję w związku z tym projektem uchwały. Czy radni mają jakieś pytania?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, z czego wynika ta cena? Czy została wybrana jakaś firma?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak podziękował najpierw za poprzednie głosowanie, za to, że gmina ma szansę na promesę i być może ten wyjazd, ale doprecyzujemy pewne rzeczy i wtedy Państwo określicie, czy mamy kontynuować, czy w którymś momencie się wycofać. Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o procedowanie odda głos pani kierownik.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że gmina proponuje stawki, najważniejsza jest stawka od osoby miesięczna przy segregacji odpadów, ponieważ procent osób, które nie segregują jest bardzo niski, a z czasem nie będzie go w ogóle. To jest stawka wyliczona w oparciu o najtańszą ofertę, która została złożona przez firmę, która na dzień dzisiejszy spełniła kryteria. Jesteśmy w trakcie oczekiwania na potwierdzenie spełnienia tzw. JEDZ (Jednolity Europejski Dokument Zamówienia) to jest skomplikowane ze względu na progi unijne. Do tego, czy w oparciu o najtańszą ofertę za odbiór zagospodarowanie odpadów, w oparciu o ofertę na prowadzenie organizowanie PSZOK mieliśmy złożoną tylko jedną ofertę i w oparciu o kwotę, która jest w wyjaśnieniach tutaj, w uzasadnieniu wyjaśnione w oparciu o kwotę, którą mamy taki niedobór z I półrocza stawki to jest kwota wynikająca z tego, że w 2018 r. musieliśmy podjąć aneks do umowy związany ze zwiększoną stawką za pracę. To był koszt, który nie był przewidywany 4 lata temu, dlatego ta różnica została tutaj dodana do wyliczenia tej stawki. Wyliczaliśmy stawkę w oparciu o przypis na dzień 6 lipca 2019 r., to był ostatni dzień, żeby wyliczyć. Przypis oczywiście może się zmieniać z dnia na dzień, bo jest uzależniony od zadeklarowanej liczby osób. Nie zmieniamy oczywiście wyboru metody, ponieważ ta przyjęta metoda wyliczania od osoby jest chyba najpopularniejsza w kraju, chyba

najbardziej odzwierciedlającą tą faktycznie wytworzoną ilość odpadów komunalnych. Ta stawka, ta kwota, którą Państwu proponujemy ma pokryć wydatki, które są wymagane ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, czyli te podstawowe, bo oczywiście jest szerszy katalog tych zadań, które mogą być finansowane ze stawki. Biorąc pod uwagę w tej chwili, jakie są koszty, wyliczaliśmy stawkę tak, żeby pokryć tylko to co nakazuje nam ustawa, czyli odbiór i zagospodarowanie odpadów, PSZOK i koszty administracyjne, nic więcej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o kwestie związane z przetargiem. Pani kierownik mówiła o tym, że nie został on jeszcze rozstrzygnięty. Jakie są powody, że nie został rozstrzygnięty i jak się potoczył temat związany z jednostkowymi stawkami za poszczególne frakcje?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że firma która, złożyła najtańszą ofertę została wezwana do złożenia wyjaśnień dotyczących ewentualnie rażąco niskiej ceny w związku z jedną ze składowych swojej oferty. Te wyjaśnienia zostały złożone w narzuconym firmie terminie, komisja przetargowa wraz z radcą prawnym po ich przeanalizowaniu uznała, że jest to wyjaśnienie wystarczające i jak najbardziej sprzyjające do tego, żeby dokonać wyboru tej oferty. Teraz kolejnym krokiem postępowania jest wezwanie do złożenia dokumentów na potwierdzenie spełnienia warunków. Każda firma w ten sam sposób składa ofertę w tym przetargu unijnym elektronicznie. Teraz po prostu muszą złożyć dokumenty na potwierdzenie spełnienia warunków.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił o przekazanie tej korespondencji, czyli zapytania ze strony miasta i odpowiedzi od firm.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że musi zapytać przewodniczącego komisji przetargowej jak to proceduralnie wygląda.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie oczekuje, że w tej chwili, najlepiej dzisiaj.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że musi się zapytać p. Hagno, dlatego, że może tak być, że do czasu rozstrzygnięcia (...). Mamy chyba nawet taką jedną rzecz, że w jakimś przetargu mieliśmy takie zapytanie, że nie mogliśmy przekazać do czasu rozstrzygnięcia. Nie mamy z tym problemu, tylko chodzi o kwestię naruszenia procedur.

Radny p. Adam Zaczkowski dodał, że może się tylko zapoznać, nie musi otrzymać do ręki, tylko mieć możliwość przeczytania.

Radny p. Sławomir Jałowiec przypomniał, że pani kierownik powiedziała, że jest to oferta najtańsza, która jest najbardziej korzystna i dla mieszkańców, i dla nas, żebyśmy ją zaakceptowali. Ile tych ofert było złożonych i następna oferta w kolejności jaka była cenowa, bo nie zawsze to co jest najtańsze jest najlepsze. Czy nie ma jakichś kruczków w umowie dokonanych przez oferenta, żeby potem nie było niespodzianek w przyszłości.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że również przyłącza się do pytania radnego i chciała go poszerzyć, czy była wyliczona kalkulacja stawki z pozostałych ofert i jakiego rzędu są to wielkości. Tu mamy jedną, a jak to wygląda w pozostałych ofertach?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że w przetargu, na I część zostało złożone, PSZOK zostawiamy była tylko jedna oferta, Konsorcjum firm: ZGK Zawiercie i Saniko w Myszkowie. W I części odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych zostało złożonych pięć ofert. Najtańsza oferta opiewała na wartość 7.310.213,76 zł, natomiast druga oferta w kolejności była na kwotę 9.181.972,54 zł, kolejna oferta to była 9.359.416,00 zł, kolejna 9.000.980,00 zł i ostatnia najdroższa 11.000.500,00 zł. Jeżeli chodzi o to, co pan radny powiedział, że nie zawsze najtańsza oferta jest najlepsza zgadza się. Zdarzają się takie sytuacje, że nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Komisja przetargowa musi dokonać wyboru zgodnie z przepisami prawa zamówień publicznych. Odnosząc się do pytania radnej p. Beaty Pochodni wyliczaliśmy jeszcze stawkę na drugą ofertę, w sytuacji co by się zadziało, gdyby z jakichś przyczyn pierwsza najtańsza oferta nie została wybrana i wówczas ta stawka musiałaby wynosić matematycznie 21,72 zł.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że 4,00 zł.

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że tak.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że druga oferta i kolejne drożej?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że tak. Jeżeli chodzi o ewentualne problemy, które mogą zaistnieć podczas realizacji tej umowy, mamy nadzieję, że na dzień dzisiejszy mamy już tak dopracowane zapisy naszej umowy, którą będziemy podpisywać z wykonawcą, który zostanie wybrany, że są w stanie jak najbardziej nas zabezpieczyć przed jakimiś niespodziankami, ale chyba w 100% nigdy nie będziemy mogli tego powiedzieć, na pewno bardzo mocno się przykładaliśmy do tej umowy, nauczeni też doświadczeniem wieloletnim, jeżeli chodzi o śmieci i odpady, ale też nie tylko, bo przecież w różnych płaszczyznach naszej działalności różne sytuacje się zdarzają. Na pewno biorąc pod uwagę to jak mocno zmieniliśmy teraz zasady rozliczania z firmą, będziemy musieli bardzo mocno firmę kontrolować z mas odpadów poszczególnych frakcji, dlatego że każda frakcja ma inną cenę. Będziemy się rozliczać z masy odebranych odpadów, więc tutaj ta kontrola z naszej strony będzie musiała być jak największa, najbardziej rzetelna i nie tylko taka wrywkowa żebyśmy mogli uniknąć ewentualnych nadwyżek, bo to chyba w ten sposób trzeba powiedzieć, ewentualnych nadwyżek ze strony firmy, które chciałyby nam coś tam dopisać.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do p. Hagno, czy na tym etapie postępowania radni, każdy w zasadzie, może mieć wgląd do dokumentów, w tym przypadku korespondencji z firmą, tą pierwszą firmą w przetargu, która złożyła najtańszą ofertę.

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że tryb postępowania jest jawny, ale załączniki do protokołu udostępnia się po wyborze najkorzystniejszej oferty. Dopiero po wyborze najkorzystniejszej oferty będzie można się zapoznać z dokumentami.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radnemu wystarcza taka odpowiedź?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie jest to odpowiedź satysfakcjonująca na pewno, z przepisami nie chce dyskutować, natomiast czy biorąc pod uwagę, że nie jesteśmy stronami postępowania, czy jednak nie moglibyśmy? Wybór oferty kończy postępowanie.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że postępowanie kończy zawarcie umowy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wie, to jest konsekwencja tego, niewiele się może wydarzyć, żeby do zawarcia umowy nie doszło. Musimy pamiętać o tym, że rozmawiamy o wyborze oferty pomiędzy oferentem, któremu została zarzucona niska cena, a pomiędzy Konsorcjum w ramach którego występuje nasza spółka, której docelowo chcielibyśmy powierzyć realizację tego zadania. Zlecenie tej usługi firmie innej daje ryzyko, że spółka SANiKO nie będzie mogła przystąpić do powierzenia w kolejnym po wygaśnięciu umowy, którą za chwilę będziemy zawierać, a być może są, nie chciałbym wyrokować oczywiście, nie mając materiałów i nie mogąc się z nimi zapoznać, ale istnieje poważne ryzyko, że podejmując umowę z firmą, która zaproponowała rażąco niską cenę będą same problemy z realizacją tej umowy. Radny zwrócił się do pani kierownik, że wspominała w poprzedniej dyskusji w temacie mini PSZOK-ów, że należy się spodziewać że firmy będą coraz skrupulatniej weryfikować segregację odpadów. Czy nie boicie się Państwo sytuacji takiej, że firma, która zaproponowała za jedną z frakcji stawkę o jakieś nie wiem 1800 % niższą od odpadów zmieszanych nie będzie próbowała wymusić opłaty jak za odpady zmieszane, co spowoduje de facto, że oferta tej firmy będzie bardzo zbliżona do tej kolejnej i cena tak naprawdę będzie musiała wzrosnąć do 21,00 zł.

Pani Wioletta Dworaczyk odniosła się merytorycznie do drugiej części pytania. Firmy różne mogą na pewno próbować takich procedurów, tylko że u nas w umowie jest taki zapis, który mówi o tym, że firma zanim będzie musiała, czy chciała odebrać odpady jako odpady zmieszane, ponieważ będzie to związane ze złą segregacją przez mieszkańców to najpierw będzie musiała poinformować o tym zamawiającego. Moim obowiązkiem i moich pracowników będzie to, żeby pojechać na miejsce, stwierdzić to i wyrazić na to firmie zgodę. Jeżeli firma bez poinformowania mnie o tym, te odpady będzie chciała oddać na wysypisko jako odpady zmieszane, a później będzie to wykazywała w dokumentach potwierdzających, to nie mam obowiązku, nie przyjmę tego po prostu, ponieważ to będzie niezgodne z zapisami umowy. Mamy też takie narzędzie jak GPS, harmonogramy, samochody są oznakowane do odbioru poszczególnych frakcji. Będziemy widzieć, że samochód, który miał odbierać odpady bio, bo tutaj rozmawiamy głównie o tej cenie za odpady bio spożywcze, to jeżeli będę widziała, że ten samochód pojechał na RIPOK i one są oddawane jako odpady zmieszane, a to na GPS widzimy, oczywiście bez mojej zgody, to absolutnie jest to niedopuszczalne zapisami naszej umowy. To powinno wyglądać w ten sposób, że jeżeli firma stwierdzi, że dany mieszkaniec źle posegregował odpady biodegradowalne to firma, nie odbiera, nie wrzuca tego pojemnika z tymi i my się z tym zgodzimy, to firma nie może wrzucić tego jednego pojedynczego pojemnika do śmieciarki z odpadami bio. On musi zostać, poczekać na śmieciarkę, która będzie odbierała odpady zmieszane. Przyznaję, że to jest trudne, takie umowy są trudne do realizacji, ale tak jest skonstruowane prawo, to wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Konsekwencją zapisu w tej ustawie są zapisy w naszej umowie i dużo pracy ze strony moich pracowników, żeby to po prostu kontrolować, ale to dotyczy każdej firmy. Każdą firmę musimy kontrolować.

Pan Andrzej Hagno dodał, że wezwanie do wyjaśnienia rażąco niskiej ceny miało miejsce przy nieobligatoryjnych przesłankach, czyli kierownik zamawiającego wezwał wykonawcę do wyjaśnień i nie musiał tego robić, ale wezwał z uwagi na to, że istniały wątpliwości wyceny w jednym elemencie odpadów biodegradowalnych, spożywczych. Ta cena troszkę odbiegała od innych wykonawców, ale zgodnie z orzecznictwem KIO cena rażąco niska jest to cena odbiegająca od realiów rynkowych, ale przede wszystkim cena dumpingowa, czyli poniżej kosztów wykonawcy, który zrealizuje dany element w tym przypadku. Dotyczyło to tylko

jednego istotnego elementu, ponieważ rozkład tego elementu był różny w różnych ofertach, między 10,12, a 13 % ceny oferty. W tym przypadku wykonawca wezwany pokazał na zasadzie wyliczeń przy zastosowaniu pewnych technologii, że jest w stanie zrealizować zamówienie i w ten sposób urealnił realizację tego zamówienia. Miał pomysł inny niż pozostali wykonawcy. Jak to się sprawdzi później w praktyce to będzie to wymagało kontroli ze strony wydziału prowadzącego merytorycznie postępowanie. Tu zamówienia publiczne już się kończą, ja nie mam nic tutaj do powiedzenia w tym temacie. Bardzo ciężko się analizuje wyjaśnienia rażąco niskiej ceny w szczególności, jeżeli ktoś zaproponuje inny system, inną organizację pracy, inną organizację wykonywania usługi w elemencie. Wezwanie kierownika zamawiającego skierowane do wykonawcy nie było obligatoryjne, bo cena oferty w tych ramach, których powinna się poruszać w całości spełniała te wymagania, ale pomimo wszystko kierownik zamiast tego zdecydował się na wystąpienie do wykonawcy dla wyjaśnienia tego elementu. Odpowiedź Państwo poznacie później, przykro, że nie mogę ponieważ identyczna odpowiedź została udzielona też wykonawcy, który też występował o te dokumenty.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy rzeczywiście ta rażąco niska cena, uważam, że jeżeli Państwo zapytali oferenta, dlaczego taką cenę zaoferował wzbudziło Państwa czujność? Czy rzeczywiście konieczne było pytanie tego oferenta, a nie odrzucenie od razu tej oferty? Przecież to budzi podejrzenie dalekosiężnie.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że nie można takiej czynności dokonać bez wezwania do wyjaśnień, ponieważ wykonawca zawsze może mieć inny pomysł na zrealizowanie zamówienia, może skorzystać z innych technologii, zresztą o tym mówią przepisy ustawy Prawo zamówień, art. 90 mówi wyraźnie, że musi to być poprzedzone złożeniem wyjaśnień w sprawie rażąco niskiej ceny.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale ta rażąco niska cena nie może być spowodowana tylko i wyłącznie zastosowaniem innej technologii, bo muszą być jakieś granice. Inna technologia, cena od ramek, od nawiasu do nawiasu.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że na tym to polega, że Wykonawca może wygrać przetarg, jeżeli ma pomysł na zagospodarowanie odpadów.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ten pomysł, który wykonawca przedstawił komisja konkursowa uznała za realny?

Pan Andrzej Hagno powiedział w imieniu całej komisji, że osoby odpowiedzialne mające wiedzę w tym zakresie wskazały. Sam jest inżynierem budowlanym i przy okazji skromnym specjalistą w zakresie zamówień publicznych, natomiast nie może się wypowiadać jednoznacznie, że tą technologię zna. Biorę odpowiedzialność za to jako przewodniczący komisji przetargowej, bazując na wiedzy osób, które merytorycznie znają ten temat.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to znaczy, że osoby merytoryczne były w tej komisji.

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że tak. Jeżeliby przyjąć, że zagospodarowanie odpadów jest zgodne z realiami, to co pani radna powiedziała to stwierdził, że cena oferty wykonawcy w tym elemencie nie jest poniżej kosztów wykonawcy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jeżeli wykonawca, oferent zaoferował rażąco niską cenę w ilości ton ileś tam tych bioodpadów i podał i Państwo obliczyli ile wynosi stawka za osobę na miesiąc, bo to jest stawka po poprawce to 17,00 zł, czy to jest stawka przez poprawką? Jaka jest różnica między poprawką?

Pan Andrzej Hagno powiedział, że tutaj poprawka nie miała miejsca. Była kalkulacja złożona, ale jeżeli tam były poprawki to były to groszowe ewentualnie z wyliczeń arytmetycznych. Poprawy oferty jako takiej nie było, takiej skutkującej zasadniczą zmianą ceny.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że ta rażąco niska cena została i mimo tego Państwo to zaakceptowali, bo liczył się pomysł.

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że wykonawca składając ofertę, bo to była specyficzna sytuacja dokonał również kalkulacji, ale takiej jaką sobie zażyczył zamawiający w formularzu ofertowym i w całej specyfikacji. Frakcje odpadów były odpowiednio wyceniane w zakresie ceny jednostkowej odbioru odpadów i ceny jednostkowej zagospodarowania tych odpadów, czyli była to później łączna cena, ale mieliśmy te dane. Kierownik zamawiającego wezwał wykonawcę do przedłożenia szczegółowej kalkulacji i uzasadnienia w tym elemencie, czyli dla odpadów biodegradowalnych spożywczych, czyli żeby uzasadnić cenę jednostkową odbioru odpadów i cenę jednostkową zagospodarowania tych odpadów i w którym elemencie wykonawca wykazał, że nie będzie działał poniżej kosztów. Patrząc literalnie na brzmienie wyroków KIO nie można było tej oferty odrzucić przy założeniu, że będzie w stanie tą technologię wdrożyć. Tu wypowiedziały się osoby, które się na tym znają, że jest to możliwe.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to znaczy, że wypowiedział się oferent na taką samą cenę jak zaoferował tą rażącą i nie zmienił też ilości ton tych odpadów?

Pan Andrzej Hagno powiedział, że nie. Wyjaśnił, że pytanie zostało sformułowane w odniesieniu do cen jednostkowych. On miał dokonać szczegółowej wyceny tych cen jednostkowych, czyli przejść na bardziej szczegółowy poziom wyceny. W ofercie podał, że cena jednostkowa za 1 megagram wynosi tyle odbioru, cena jednostkowa za 1 megagram zagospodarowania wynosi jakąś tam kwotę i teraz miał uszczegółwić to, żeby pokazać, wyjść od kosztów i żebyśmy dokonali analizy, czy jest w stanie przy tych kosztach, jakie tu prezentuje zrobić to, czyli mieć cenę dumpingową w tym elemencie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest odległość między Myszkowem, a miejscem składowania tych odpadów w firmie, która wygrywa, a w kolejnej firmie? Jaka jest odległość tylko w kilometrach?

Pan Andrzej Hagno powiedział, że tu wypowie się koleżanka, jeżeli chodzi o przekazywanie odpadów do miejsc, w których są składowane, bo jest kilka miejsc wskazanych. Musiałby zobaczyć, bo nie pamięta, gdzie firma PZOM Strach wskazała miejsce jako miejsce składowania.

Pani Wioletta Dworaczyk wyjaśniła, że na terenie naszego regionu, do którego należymy są przypisane trzy instalacje regionalne, do których można zawozić odpady zmieszane, bo to jest narzucone ustawowo, że tylko do tych nie wolno ich zawozić do instalacji innych i to wynika z wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Ten wykonawca, który złożył ofertę najtańszą posiada własną Regionalną Instalację w Konopiskach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest troszkę kilometrów.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedział, że druga oferta, która została złożona, również lider Konsorcjum posiada własną Regionalną Instalację.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, gdzie?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że w Zawierciu. Koszty, które są wg cennika przypisane poszczególnym regionalnym instalacjom to są koszty, które ustala sobie ich właściciel. Tutaj w zakresie tych trzech instalacji ceny mogą być konkurencyjne. Ani my nie mamy na nie wpływu, ani żaden urząd wyższego rzędu. Tutaj to już jest kwestia wewnętrznej regulacji właścicieli instalacji, jakie kwoty przeznaczają na zagospodarowanie odpadów.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o wielkość samochodów, jakimi będą wozić, są takie same? Czy ilość kursów pozostaje taka sama w Konsorcjum i w firmie Strach.

Pan Andrzej Hagno dodał, że w wyjaśnieniu rażąco niskiej ceny wykonawca kalkulował transport, podawał ładowność samochodów, dokonał odpowiednich przeliczeń. Bez tego dokumentu trudno jest Państwu odnieść się wyraźnie, dopiero po wyborze najkorzystniejszej oferty na pewno Państwo zapoznacie się z tym dokumentem z wyjaśnieniami.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale poprosiła również o zrozumienie jej jako radnej, że jeżeli nie zapozna się z dokumentami to trudno będzie jej podjąć właściwą decyzję. Zdaniem radnej część osób, które siedzi na tej sali też będą miały pewną niepewność w podejmowaniu tej decyzji. W związku z tym radna zaproponowała utajnić obrady naszej komisji w celu zapoznania się z dokumentami.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja nie może robić takich wyłomów, bo prawo zamówień publicznych jest jednakowe dla wszystkich, nie rozróżnia radnego, nie radnego, mieszkańca, oferenta, innego, inną osobę tylko wszyscy musimy się poddać. Nie ma możliwości sięgnięcia do dokumentów przed zakończeniem postępowania przetargowego oprócz protokołu, który jest jawny.

Pan Andrzej Hagno poprawił, że oprócz oferty.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego zatem żądana jest od radnych decyzja, żeby zgodzić się na tą cenę teraz, nie po zakończeniu procedowania?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że ponieważ jest to najtańsza oferta przyjęta przez komisję przetargową, najkorzystniejsza.

Radny p. Eugeniusz Bugaj wtrącił, że cały czas mówimy o rzeczach, które są domniemaniami mówiąc o tym, że jest to cena taka, a nie inna. Na dzień dzisiejszy to najkorzystniejsza oferta, złożona zgodnie z kryteriami, które firmy spełniły. Tak?

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że tak.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że w związku z powyższym zamawiający musi teraz udokumentować, że coś jest nie tak w ofercie złożonej przez oferenta z niższą ceną, którą

przedstawił. Jako radni mamy niewiele do gadania, bo możemy uchwałę bądź przyjąć, bądź nie, ponieważ przyjmujemy z wyliczeń matematycznych najtańszej oferty złożonej przez firmę i jaka będzie kwota do zapłacenia nie za mieszkańca, tylko od mieszkańca, bo będzie płacił mieszkańiec. Jeżeli będziemy płacić za mieszkańca gmina, to rozumie, ale to jest tylko uwaga do uchwały i do procedowania. Ustawodawca wymyślił nam prawo zamówień publicznych, które jest może złe, może nie, ale jest i to są wskaźniki. Za niespełnienie priorytetu zamówienia publicznego Burmistrzowi grozi rzecznik dyscypliny finansów publicznych, który skieruje do rozpatrzenia RIO.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że samo podjęcie w tej chwili uchwały nie zamyka tej sprawy, ponieważ po wyborze najkorzystniejszej oferty każdy człowiek i również inni wykonawcy mogą tą ofertę, ten wybór oprotestować.

Pan Andrzej Hagno dodał, że wykonawca ma zawsze prawo do wniesienia odwołania w terminie 10 dni od dnia wyboru najkorzystniejszej oferty.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia dodała, że potem jest KIO.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że tutaj wykonawcy, którzy mają interes prawny, a wiadomo, że ma interes prawny wykonawca, który złożył też równoległe ofertę może uzyskać zmianę tej czynności na zasadzie takiej, że zobowiązać się do cofnięcia wyboru przez Zamawiającego i wyboru oferty konkurencyjnej. Podkreślił, że jeżeli chodzi o oferty to protokół z postępowania jest jawny i w każdej chwili Państwo radni mogą się z tymi ofertami zapoznać. Zapoznać jaki to był element, do którego wzywaliśmy, nie ma żadnych problemów. Natomiast wyjaśnienia w sprawie rażąco niskiej ceny są załącznikami do protokołu i skoro nie zostały udostępnione dla Wykonawcy, który o to występował, ZGK Zawiercie, to nie bardzo pasuje, żeby inne osoby poza komisją przetargową zapoznawały się z tym.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o podanie podstawy prawnej, dlaczego radni nie mogą zagłębić się?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z uwagi na to, że w przetargu uczestnicy spółka naszej gminy w Konsorcjum z automatu jest wykluczony z tego postępowania i decyzję podejmuje wiceburmistrz. W tej chwili mamy taką sytuację, bo pani radna zapytała, dlaczego mamy podjąć decyzję, nikt nie daje innej legitymacji do zatwierdzenia stawek jak radzie gminy. Zespół, który pracuje wyraźnie, że skoro odmówili udzielenia informacji, o którą np. tutaj pan radny i pani radna prosili uczestnikowi tego postępowania to tym bardziej twierdzą, że nie mogą tego udzielić Państwu nawet za cenę utajnienia. Mamy taką sytuację, że proponowane jest Państwu podjęcie uchwały o zatwierdzeniu stawki w wysokości wynikającej z najkorzystniejszej oferty złożonej w tym przetargu na tym etapie. Teraz mogą być przeróżne scenariusze, bo może być taki scenariusz, że któraś z czterech firm uczestniczących w tym postępowaniu i tu nie ma racji pan radny Adam Zaczkowski, że pomiędzy wyborem, a podpisaniem umowy jeszcze się bardzo dużo może wydarzyć, zwłaszcza na takim rynku jak jest rynek śmieciowy. Nie życzę tego naszej gminie, bo odwołanie się któregokolwiek z rywali w tym postępowaniu automatycznie wydłuża procedurę i rozstrzygnięcie i powoduje, że nie podpisujemy umowy, a nie podpisując umowy nie wozimy śmieci i znowu wchodzimy w tryb awaryjny, który jest droższy niż ceny zaproponowane przez oferentów w tym przetargu. Nie my wymyśliliśmy konstrukcję wyboru i zatwierdzenia stawek za śmieci, nie możemy uchylić, bo teraz jeżeli Państwo np. podejmiecie decyzję np. o zatwierdzeniu stawki to zatwierdzacie i 17,80 zł zgłaszając

wątpliwości, jak gmina obroni się przed tym, czy przypadkowo oferent proponując jedną z frakcji znacznie taniej niż pozostali konkurenci, czy będzie się zachowywał i dotrzyma słowa, a nasza kontrola wystarczy, żeby zabezpieczyć interes gminy. Może być jeszcze dużo groźniejsze prawnie i dyskutowane zafundowanie np. mieszkańcom ceny wyższej o 4,00 zł, jeszcze z podtekstem, że wybieramy tak dlatego, bo w tle jest spółka gminy. Tu jest transparentny przetarg i w tym przetargu nie możemy sobie pozwolić na takie potknięcia. W przypadku niezatwierdzenia stawki unieważniamy przetarg, bo nie mamy zatwierdzonej stawki, w związku z powyższym nie wybieramy, ogłaszamy przetarg ponownie, czyli wychodzimy w tryb awaryjny z wyższymi cenami, czyli fundujemy mieszkańcom podwyższenie kosztów całego systemu śmieciowego i ryzykujemy następny przetarg, że nie wiemy, czy będzie pięć ofert, że będzie więcej czy będzie mniej i czy koszty i oferty w tym zadeklarowane będą różne. Przedstawiam Państwu analizę, bo nie wiem i nie zazdroszczę Państwu tej decyzji, natomiast ustawodawca nie uchwalił tego inaczej, jak pozostawił to w kompetencji rady gminy. Jakąś decyzję trzeba podjąć, być może trzeba się na tym pochylić i rozważyć, czy chronimy mieszkańców i zostawiamy gminie ryzyko egzekwowania kontraktu z tymi niepokojami, które Państwo zgłosiliście. Ja ich nie neguję, bo wątpliwości zawsze się mogą pojawić. Zwłaszcza, że mamy już doświadczenie, że zawarta umowa śmieciowa, która nam miała chronić w ostatnim momencie przez całe 3,5 roku nas chroniła, ale później okazało się, że nie. To są bardzo trudni rywale, trudne podmioty do skontrolowania i to są bardzo trudne postępowania z uwagi na to, że ten rynek jest skoncentrowany bardzo często, różnie się o tym rynku mówi co do zasad konkurencji na tym rynku. Burmistrz poprosił, żeby się nie dziwić tej ostrożności, natomiast w tych merytorycznych wypowiedziach dotyczących rozstrzygnięcia, czy przetargu, czy rozwiązania, czy zapisów umowy.

Pan Andrzej Hagno podał podstawę prawną, art. 96 ust. 3 Prawo zamówień publicznych „protokół wraz z załącznikami jest jawny, załączniki do protokołu udostępnia się po dokonaniu wyboru najkorzystniejszej oferty lub unieważnieniu postępowania. Oferty udostępnia się od chwili ich otwarcia”.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy radni mogą zapoznać się z ofertami?

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że z ofertami tak, ale wyjaśnienie rażąco niskiej ceny jest załącznikiem do protokołu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy zapytanie o rażąco niską cenę było jedynym możliwym postępowaniem w rozpatrywaniu ofert. Czy nie można było na etapie takim, że jeżeli mamy rażąco niską cenę, czyli ofertę wadliwą, pominąć tą ofertę?

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że nie można tak nawet w przypadku gdyby musiało nastąpić obligatoryjne wezwanie, bo są przypadki kiedy zamawiający musi takie wezwanie skierować do wykonawcy. W tym przypadku wykonawca musi mieć zawsze możliwość wyjaśnienia tej rażąco niskiej ceny, może mieć zupełnie inne spojrzenie niż zamawiający i inni wykonawcy na realizację przedmiotu zamówienia i co nie znaczy, że musi być to wadliwe. Może być po prostu nawet lepszy od zamawiającego i od wykonawcy, ponieważ Wykonawca jest profesjonalistą.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że w sumie pani radna nie dostała odpowiedzi, bo to co radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, ja to wszystko rozumiem, tylko proszę powiedzieć, czy komisja czeka na decyzję Rady? Tak to wygląda Szanowni

Państwo, bo również jeżeli jakaś firma odwoła się do KIO i wygra to będziemy procedować wyższe stawki, tak?

Pan Andrzej Hagno wyjaśnił, że w tym jest problem, żeby dokonać wyboru najkorzystniejszej oferty trzeba mieć zapewnione finansowanie zamówienia. Bez Państwa finansowania zamówienia nie będzie. Normalna sprawa, czyli wtedy ponieważ kwota, która jest przeznaczona została przekroczona na sfinansowanie zamówienia mogła wynikać z poprzedniej uchwały, bo jak inaczej.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk wtrącił, że jest to system samofinansujący.

Pan Andrzej Hagno potwierdził, że jest to system samofinansujący, więc w tej sytuacji, jeżeli Państwo nie wyrazicie zgody to postępowanie będzie doprowadzone do unieważnienia. Jaka jest inna możliwość? Stąd to dzisiejsze spotkanie, bo to jest przykład, kiedy pomimo, że ciałem wykonawczym jest pan Burmistrz to w tym przypadku, jeżeli wymagane jest podjęcie uchwały na dofinansowanie do tego zamówienia to tutaj ciało uchwałodawcze i wykonawcze się przeplatają w tym temacie. Gdyby taka uchwała była już podjęta przy budżecie na samym początku i zabezpieczałaby takie stawki, to dzisiejszego spotkania by nie było. Nie można w ciemno proponować Radzie bez żadnych dokumentów wygórowane stawki, bo to doprowadziłoby do tego, żeby wykonawcy zmięrzali raczej do wyższych cen ofertowych, a nie do niższych.

Radny p. Adam Zaczkowski poruszył dwie kwestie. Przepisy, które Pan przytoczył dotyczą dokumentacji przetargu i podawania ich do publicznej wiadomości, my nie mówimy o podawanie do publicznej wiadomości tylko o przekazaniu.

Pan Andrzej Hagno wtrącił, że jest to orzecznictwo KIO, jest to sprawdzone, że wyjaśnienie rażąco niskiej ceny należy rozumieć w kategoriach załączników do protokołu. Było to wyjaśnione z prawnikiem urzędu wcześniej, zanim podjęliśmy taką decyzję, żeby nie przekazywać tego wykonawcy ZGK Zawiercie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że wykonawcy się nie przekazuje, bo to wynika bezpośrednio z zapisu, natomiast dyskusja w gronie organów miasta to jest zupełnie inna historia.

Pan Andrzej Hagno wyjaśnił, że nie powiedział, że nie można dawać radnym, powiedział, że jest to wątpliwe, skoro nie przekazuje się tego wykonawcy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zanim pan kierownik przyszedł sugerował takie rozwiązanie, żeby nie przekazywać, ale pozwolić się zapoznać z tym materiałem i podtrzymał swoją prośbę.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że może literalnie przeczytać przepis, komentarz do tego przepisu, ale nie może podjąć decyzji.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kierował tą prośbę do p. Burmistrza i podtrzymuje ją. Przyznał, że wycofa się po ewentualnej opinii radcy prawnego urzędu. Jeżeli Państwo się obawiacie, że zapoznanie się przeze mnie konkretnie z tymi materiałami będzie w jakiś sposób zagrażało postępowaniu to proszę powiedzieć, w jaki sposób i wtedy się do tego odniosę. Pan Burmistrz powiedział o tym, że nie powinien iść przekaz taki, żeby

nie faworyzować spółki miejskiej w postępowaniu otwartym o udzielenie zamówienia publicznego, zgadzam się z tym, bo podałem argumenty związane z tym, że spółka przygotowuje się do tego, żeby przejąć świadczenia tej usługi w formie powierzenia, natomiast musimy wziąć pod uwagę również aspekty związane z rzetelnością oferenta, który złożył najniższą ofertę z umowami, w które jest zaangażowany z innymi gminami i z wieloma problemami, które realizacja tych umów generuje i wskazywane są przede wszystkim dużo niższa jakość współpracy z mieszkańcami, na co zwraca uwagę tutaj pan przewodniczący, że Saniko jest chwalone za to, że nie ma problemu z tymi odbiorami. Do mnie też docierają takie sygnały, że nie wiem czy tak do końca spółka powinna tak robić, ale zdarzają się sytuacje takie że mieszkańcy, którzy nie zdążą wystawić pojemników w miejsce odbioru to pracownicy co robią sami, dzięki czemu dzięki czemu rośnie jakby prestiż naszej własnej spółki, jakość odbioru jest wysoka, a musimy brać pod uwagę to, że tak jakość się znacząco pogorszy, jeżeli podpiszemy umowę z tamtą firmą. Pan kierownik protestuje mową ciała, ja to rozumiem, bo nie mówię o tym, żeby odrzucić ofertę, która nie może być odrzucona, tylko ewidentnie widać, że ta część oferty dotycząca bioodpadów jest rażąco niska. Podam przykład, RIPOK w Konopiskach nie ma wywieszzonego cennika swoich usług, ale w sąsiedniej Sobuczynie RIPOK ma ceny ten na stronie i odbiór 1 tony odpadów bio kuchennych kosztuje 262,00 zł netto, tymczasem firma składająca ofertę chce te odpady od miasta odbierać za 40,00 zł dokładając kalkulując w tym również koszty transportu. To jest w ogóle dla mnie nierealne, dlatego chciałbym się zapoznać z tymi materiałami, bo nie widzę tutaj możliwości, żeby oferent wykazał, że jest w stanie za tę cenę zrealizować usługę odbioru transportu i zagospodarowania odpadów.

Pan Andrzej Hagno odniósł się do pierwszej części wypowiedzi. Jaki mamy wpływ, że ktoś jest niezadowolony. Jest komisja przetargowa i patrzy, czy jest wykluczenie, czy nie. Radny dobrze wie, że to może być wprowadzenie do pogadania sobie. Jeżeli średnio ten element stanowi 10% ceny oferty w innych ofertach, średnio, bo to się różnie rozkładało, to czy 10% , potraktowaliśmy, że to jest istotny wpływ, stąd te nasze wątpliwości i zwrócenie się, bo wcale tego nie musieliśmy robić. To było nieobligatoryjne wezwanie. Te wątpliwości pojawiły się z uwagi na te 10% w innych ofertach. Przyjmując nawet założenie takie, że poza tymi wyjaśnieniami, gdyby się okazało, że w sumie to będzie chodziło o 5% , to 5% nie jest w stanie pokryć innych cen jednostkowych, tak można powiedzieć. Nie jest to element kluczowy, bo pozostałe elementy stanowią około 90%. Gdybyśmy patrzyli na wcześniejsze przepisy prawa zamówień, pan jest doskonale zna i wie, że nie można było wzywać do elementu tylko od 2016 r. dopiero można to robić, my z tego skorzystaliśmy. W zasadzie kiedyś decydowała tylko cena finalna. Gdyby na to spojrzeć po linii interesu mieszkańców, którzy oczekują niższych stawek i spojrzeć na to, jaką ma cenę globalną, oczywiście wezwanie miałoby inny charakter.

Radny p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że w ogóle by nie dyskutował, gdyby to 10% różnicy dotyczyło różnic właśnie 10% na poszczególnych frakcjach uśredniając, ale nie w sytuacji kiedy wszyscy oferenci dali ceny na tą frakcję od około 2000 % wyższe. To przede wszystkim powoduje, że ta oferta pomimo tego, że sumarycznie dotyczy 10% to w tej jednej frakcji, która jest jedną z istotniejszych frakcji, bo tam jest chyba około 2.000 ton wygeneruje i to jest z bardzo dużym prawdopodobieństwem znając historię funkcjonowania tej firmy, wygeneruje całą masę problemów w realizacji tej umowy. Nie byłoby naprawdę tej dyskusji i ukazywania tych problemów, gdyby sam na własnej skórze ich nie doświadczał na co dzień. Pan jako osoba, która przewodniczący komisji i osoba, która odpowiada za zamówienie, w pełni zgadzam co do podejścia, natomiast miasto powinno spojrzeć troszeczkę szerzej i zweryfikować, zbadać to dokładniej. Pytanie nie dotyczyło innych frakcji, tylko tej jednej?

Pan Andrzej Hagno odpowiedział, że jednego elementu.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o frakcję, w której było 192,00 zł zaproponowane i to też było o 500% mniej niż w innych ofertach.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że były zbliżone.

Radny p. Adam Zaczkowski nie zgodził się z tym, mówiąc, że bo była jeszcze jedna frakcja, ona była w małej ilości, nie wiem czy to metal, nie pamiętam.

Pan Andrzej Hagno wtrącił, że patrzy się jaki element jest istotny, w cenie całej oferty.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wie, ale zwraca tylko uwagę na to, że mamy do czynienia z graczem. Zdaje sobie sprawę z tego podejścia, tylko tu jest ten element, którego można się złapać i należy go, być może tak się stało, być może to zostało zweryfikowane ponad wszelką wątpliwość, tylko tego nie widzę i nie mogę potwierdzić.

Pan Andrzej Hagno powiedział, że trzeba byłoby przyjąć założenie takie, że one nie są wyczerpujące, czy ewentualnie są takie jednoznaczne, że z nich wynika że można tą ofertę odrzucić, na pewno byśmy to zrobili. Tylko problem jest taki, że na 100% po stronie wykonawcy jest jednoznaczne przeprowadzenie dowodu, ale zamawiający mając na uwadze, że nie ma takich 100% argumentów, żeby tą ofertę odrzucić, więc nie dokonano odrzucenia tej oferty, pomimo, że po stronie wykonawcy jest przeprowadzenie dowodu i on ten dowód przeprowadził. Pojawiają się zawsze wątpliwości, ja się pierwszy raz spotkałem z tą technologią, nie znałem tej technologii.

Radny p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, dlaczego jego upór, aby zapoznać się z tym materiałem.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia przypomniała, że radni nie powinni zapominać, że tu mamy opiniowanie podniesienia stawki na pojedynczego mieszkańca z 11,00 zł na 17,00 zł. Kolejna oferta to jest 21,00 zł, kolejna oferta to jest 22,00 zł więc to jest to jest 100% podniesienia stawki i tutaj z wielką ulgą przyjmuję fakt, że nie jestem organem wykonawczym i ciężar radzenia sobie z tą umową bez względu na opinie jakie ma firma, ale to też absolutnie nie powinno tutaj padać, ponieważ nie jesteśmy uprawnieni do tego, żeby kogokolwiek szkalować, będzie jednak ponosił Burmistrz, a nie radni. Ważne jest to, że ta podwyżka jest z 11,00 zł na 17,00 zł, a nie z 11,00 zł na 22,00 zł, bo odrzucenie tej stawki powoduje nowy przetarg i to co się może zadziać albo stawkę 22,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli jakość świadczonej usługi będzie fatalna to wszyscy będziemy cierpieć z tego powodu, bo nie tylko Burmistrz będzie za to odpowiedzialny w oczach mieszkańców, tylko radni również. Stąd ta cała dyskusja.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że cieszy się, że te służby, które będą musiały to kontrolować będą po tej stronie, a nie radni. To nie radni będą kontrolować wykonanie umowy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że gdyby był przekonany co do tego, że najniższa oferta, wybranie tej oferty i zawarcie umowy z firmą nie będzie rodziło problemu, to by temu

przyklasnął, bo stawka jest niższa. Jeśli by nie miał wątpliwości i był przekonany, że ta stawka zostanie utrzymana, to też by o tym nie dyskutował. Mamy też przykład poprzedniej umowy, której realizacja wskazuje, że być może, to pewnie jakiś czas potrwa, miasto dołoży do tego interesu bardzo duże pieniądze.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zadała pytanie radnemu, jeżeli ta stawka, oferta zostałaby odrzucona i mielibyśmy stawkę 22,00 zł to pan radny zagłosowałby za podniesieniem tej stawki?

Radny p. Adam Zaczkowski odpowiedział, że nie wie, pewnie tak.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że padło wiele słów. Chciałby, żeby radni zrozumieli, że jeżeli osoby, które zajmują się rozstrzygnięciem tego przetargu nie znajdują podstaw do odrzucenia tej oferty, negatywny ogląd firmy przez niektóre samorządy nie są wystarczającą przesłanką, żeby ofertę w przetargu złożoną zorganizowaną przez gminę Myszków odrzucić. Jeżeli istnieje też takie ryzyko, że każdemu z tych startujących służy prawo do odwołania, a więc również tej firmie, która złożyła tą ofertę, którą wyliczyliśmy jaką najniższą na głowę mieszkańca, to powoduje, że mamy taki obraz, że na pewno nie możemy sobie pozwolić na złamanie przepisów, żeby dawać podstawy do wywrócenia przetargu, który być może zaoferuje nam lepszych cen. Burmistrz przyznał, że ceni odwagę pana radnego, mówił to jak podkreślił bez żadnych podtekstów, że widząc być może mając jakieś własne doświadczenia co do wątpliwości co do rzetelności firmy, która złożyła ofertę najniższą, miałby odwagę powiedzieć mieszkańcom, że jednak lepiej wybierzmy ofertę, która daje większe jakby przekonanie co do jakości wykonania, ale my w procedurze zamówień publicznych nie możemy domniemywać i nie możemy jakby w oparciu tylko o domniemanie, czy złe wrażenie dokonać wyboru innego. Nie wiem, mamy „zagwozdkę”, nie chcę złamać procedur zamówień publicznych, a z drugiej strony jeżeli by to było dopuszczalne prawem to chciałbym, żeby wszyscy radni zapoznali się z wyjaśnieniami, tylko na podstawie tych samych przepisów odmówiliśmy przedłożenia tych wyjaśnień konkurentowi, który o to zapytał. Mam wątpliwość, prawnikiem nie jestem, wolałbym, żeby było dopuszczalne prawnie, np. utajnienie obrad i potraktowanie Państwa jako organ uchwałodawczy gminy nie wpływa negatywnie na procedurę, którą prowadzimy, ale jeżeli wpływa negatywnie to nie chciałbym zafundować mieszkańcom drugiego przetargu, w którym nie wiem, jaki będzie udział potencjalnych konkurentów i jakie wyjdą ceny. Niższe raczej nie będą, patrząc na to co się dzieje na rynku. Jesteśmy trochę w takim zagwozdzieniu, cenę i rozumiem Państwa dociekliwość, ale na pewno nie możemy sobie pozwolić na to, żeby dostarczyć argumentów któremukolwiek z uczestników postępowania. Na takie coś nie możemy sobie pozwolić.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że przewodniczący komisji przetargowej w jednym miejscu powiedział, że zapytanie wysłał obligatoryjnie, a w drugim miejscu powiedział, że nie musiał tego zrobić, ale wysłał to zapytanie. Radna chciała mieć jasność, czy była konieczność wysłania zapytania, czy można było to pominąć i tą ofertę potraktować jako ofertę wadliwą?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że mieliśmy pełne prawo zamówień publicznych uznać tą ofertę, że nie stosuje cen rażąco niskich, bo asortyment jeden nie waży na cenie oferty, która jest oceniana. Niezależnie od tego skierowaliśmy się ze swoją dociekliwością, żeby tą najnowszą ofertę na tej frakcji sprawdzić, skorzystaliśmy, bo nie jest to zabronione, natomiast nie mieliśmy prawa odrzucić tej oferty.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że zainteresowanie radnych i wyciąganie pieniędzy z kieszeni jest zawsze bolesne, chcemy płacić wszyscy jak najmniej. Rozumie pana kierownika, że z roztropności procesowej jakby rozstrzygając ten przetarg, zapytał o to domniemanie niskiej ceny, nie będąc innego słowa używał. Wszyscy mamy pewne wątpliwości przy podejmowaniu takiej decyzji, bo ona dotyczy prawie wszystkich mieszkańców. W związku z powyższym jedną z form dyskusji jest głosowanie. Radny zaproponował zamknięcie dyskusji i przejście do drugiego trybu głosowania nad projektem uchwały.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 9, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (9)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Andrzej Giewon, Dominik Lech

7/ Projekt uchwały w sprawie powołania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni proponują, żeby w tej chwili zgłaszać kandydatów, czy wstrzymamy się do sesji, żeby wszyscy radni mogli wziąć w tym udział? Radni wyrazili wole podejmowania projektu uchwały na sesji. Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że projekt uchwały będzie opiniowany na sesji po wyborze kandydatów.

8/ Projekt uchwały w sprawie zmian w WPF Gminy Myszków na lata 2019-2031.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do zmiany w WPF dotyczącej konkretnie utwardzenia ulic. Na wniosek radnego była taka inwestycja wprowadzona do WPF, tam było utwardzenie ulic: Rymarskiej, Górniczej i Murarskiej. Sprawa wygląda tak, że dostałem do pana Burmistrza pismo, które informuje mnie o kosztach, jakie są szacunkowe koszty wykonania utwardzenia tych dróg: ul. Rymarska to jest koszt wykonania dokumentacji 45.000,00 zł, koszt robót budowlanych 472.492,68 zł, ul. Górnicza 34.440,00 zł to jest koszt dokumentacji, koszt robót budowlanych 388.978,39zł i ul. Murarska 79.950,00 zł koszty

dokumentacji i wykonanie tego zadania to jest 1.110.680,95 zł. W sumie te wszystkie inwestycje gdyby miały być wykonane szacunkowa wartość to jest 2.132.175,00 zł, rozumiem i po rozmowie z p. Burmistrzem uznałem za słuszne, że wszystkiego się zrobić nie da, zrezygnowałem z ul. Murarskiej, uzgodniliśmy ul. Rymarską. Moja sugestia była, że zostanie jeszcze pieniędzy, żeby utwardzić w części, może to będzie połowa ul. Górniczą, bo ona w połowie jest zamieszkała. Dalej również są działki, które są przeznaczone do zabudowy i one również, są budowy zaczęte, fundamenty itd., ale w połowie jest ulica zabudowana. To są koszty szacunkowe, natomiast koszty całkowite przy wykonaniu ul. Rymarskiej wyniosłyby 720.000,00 zł. To jest wartość, natomiast na te zadania propozycja przeznaczenia była 1.000.000,00 zł. Z moich wyliczeń wynika, że zostanie prawie 300.000,00 zł po uwzględnieniu już tej wyższej ceny na ul. Rymarską. W związku z tym radny zaproponował, żeby do WPF wprowadzić utwardzenie ul. Rymarskiej i Górniczej. Na ile się to uda, zobaczymy, natomiast wolałby, żeby obydwie ulice były w WPF, natomiast rezygnuje z ul. Murarskiej.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, żeby radni pamiętali, że są zgłoszone również przez radnych kwestie rozwoju sieci wodociągowej i w tej chwili pracujemy już nad tym, tam są zgłoszone wodociągi na wszystkich tych uliczkach, żeby je pospinać. Idąc do przodu nie negujemy wniosku, że nie trzeba np. pociągnąć dalej wodociągu na ul. Piekarskiej, ul. Górniczej, natomiast żeby nie zaprzeczać tej inwestycji w ul. Rymarskiej w tej chwili przygotowujemy procedurę na ogłoszenie projektu, a później na wykonanie wodociągu, który by spinał końcówkę wodociągu w Murarskiej i Rymarskiej, to musimy zrobić w międzyczasie wcześniej i to co chcemy zrobić. Jak rozmawialiśmy na tą pana prośbą dotyczącą ul. Górniczej, jej częściowego utwardzenia, ja tego nie neguję tylko podliczamy pierwszą część utwardzeń w ramach dróg gruntowych i być może do tego wrócimy, natomiast moja propozycja jest taka, żeby na razie nie ruszać, nie dopisywać, tylko poczekać jak zgłosimy przetarg na Rymarską, dlatego że w międzyczasie może ta cena się nieco zmienić, może się zmienić zarówno w górę jaki w dół. Na etapie jak poznamy ofertę i popiszemy np. umowę na Rymarską, wtedy zadeklarowałbym radnemu, że wrócimy do tematu, co z pozostałą nadwyżką w tej kwocie, która dzisiaj nam się wypisuje w kwocie około 300.000,00 zł. Na razie nie chciałbym tego robić na zasadzie wykonawstwa, ruszyłbym z tematem, żeby rozwiązać Rymarską. Pan Burmistrz podziękował radnemu za rozmowę i za to, że podjął taką decyzję jako wnioskodawca, że jak już coś zrobić, to chociaż od czegoś zacząć. Zadeklarował, że nie będzie czynić zakusów na tą kwotę, a to co pan proponuje zawsze możemy zrobić, ale przyjrzyjmy się jak zareaguje rynek, bo w tej chwili to co boję się przy projektach, że wartość tych projektów mamy na tyle skumulowaną, że możemy mieć w przetargach na projekty to co pan radny Tomasz Załęcki poszukuje niższych cen, że możemy je mieć, oby nie wyższe, dlatego że mamy elektroniczną zamówień, bo przekroczyliśmy skumulowaną kwotę w planie zamówienie, jeśli chodzi o projekty. Taką mam propozycję, nie wykluczam, ale nie deklaruje tego w tej chwili, jakby niezależnie, nie z zadania inwestycyjnego początkowy odcinek Górniczej być może byśmy utwardzili jak przeliczamy, ale muszę wziąć pod uwagę wnioski, która zgłaszała min. pani Halina Skorek-Kawka, gdzie tam w kolejce mamy pozostałe też ulice zrobione. W tej chwili utwardziliśmy najdłuższe ulice, o największym znaczeniu dla ruchu naszego miasta np. ul. Żarecka. Jeżeli mogę tak zaproponować wyrażenie Państwa zgody na taką zmianę, że póki co zostawiamy Rymarską, a nad tym co się stanie i ile nam zostanie tych pieniędzy po prostu wstrzymałbym się, taka jest moja propozycja.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie obawy p. Burmistrza, że ceny mogą być wyższe i niższe, natomiast jako wnioskodawca naprawdę wnosi o to, żeby jednak zapis

dotyczył ul. Rymarskiej i Górniczej Jeżeli nie wystarczy tych pieniędzy, to zrozumie, zrobimy tyle ile (..), natomiast chciałby, żeby ta ulica również znalazła się w WPF, żeby figurowała w WPF.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że zobaczy jak wyjdzie kwestia pierwsza czyli projektowa, bo bez projektu działamy naprawdę po omacku. Pan Burmistrz wyjaśnił, że nie przypadkowo pisze pisma do radnych, nie że nie chce wykonać, tylko po prostu trzyma się tego, że ma zadania wpisane, które np. zgodnie z uzasadnieniem do WPF nie powinny znajdować się w WPF, bo są nierealne. Tego nam nie wolno wprowadzać, więc tym zabiegiem, który teraz robimy urealniamy i być może wpisujemy Górniczą, ale na tym etapie wpisując Górniczą wpisujemy znowu zadanie nierealne. Może się potem okazać, że później te 300.000,00 zł nie wystarczy na ul. Górniczą i nie załatwia sprawy dodanie do tytułu etap pierwszy.

Radny p. Sławomir Jałowiec sprostował, że nie mówi o całej ulicy, bo zdaje sobie sprawę, że cała ulica nie może być wykonana w tych kosztach.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że dlatego proponuje panu radnemu, że jeżeli wystarczy wszystkich ulic to zrobimy ją w technologii tej co robimy inne drogi gruntowe. Natomiast jako inwestycję trzeba poprzedzić to projektem.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że mimo przekonywać Burmistrza obstaje przy swoim.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że to radni decydują. Przypomniał, że wprowadzanie zadań do WPF nie jest niemożliwe, ale znowu jest dyktowane tym, że będziemy patrzeć na to, czy nie zwiększamy deficytu, tego no nie wolno zrobić. Proponuję naprawdę ugodowe rozwiązanie, nie zamykające pana propozycji, tylko przesunięcia tego w czasie, kiedy będziemy mieć większą wiedzę.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli w tej chwili zrezygnujemy z ul. Murarskiej i Górniczej potem może być różnie z wprowadzeniem tego, natomiast zostawienie tego, tak jak powiedziałem ul. Rymarską zostawiamy i Górniczą.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, po co nasza praca, urealnienie tych zadań, pisanie do was pism, wyceny tych zadań, po co to jest? Urealniliśmy zadanie, pokazujemy Panu, owszem są oszczędności, jak Pan pamięta naszą rozmowę sugerowałem, żeby zaryzykować zrobić kwotę, gdybyśmy mieli oszczędności przetargowe, bo mamy tam chyba 1.100.000,00 zł nam się na Murarską układa i proponowałem wtedy Murarską, pan zdecydował, wiemy dlaczego, bo jeszcze jest uciążliwość dla jednego z mieszkańców, którzy wożą dzieciaka na rehabilitację i tutaj względ społeczny zwyciężył. Nie chciałbym, żeby nasza praca dotycząca urealnienia zadań, które zostały wprowadzone jako nierealne została z powrotem wyrócona do góry nogami. Poczekajmy, zobaczymy jak wyglądają kwoty zderzmy się z rynkiem, ja mówię, to się nagrywa, mówię to publicznie. Jeżeli będzie taka sytuacja wrócimy wtedy do Górniczej.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wprowadzenie zadania do WPF naprawdę niczym nie skutkuje, a Państwo jesteście tego przykładem, bo wprowadzone zadania zostały z tego WPF wykreślone. Także samo wprowadzenie to też nie bardzo, chyba lepsza jest deklaracja w tej chwili niż wprowadzenie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciałby uniknąć takiego napompowywania WPF ilością zadań wpisanych, tylko właśnie odwrotnie, to co nam się udało w poprzednich latach w latach chyba 2015 – 2016, że skracaliśmy wyraźnie kolejkę w WPF. Było coraz mniej zadań w WPF i one wtedy miały szansę na szybsze przygotowanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że szanuje to co mówi p. Burmistrz, jego troskę itd., mimo wszystko zaproponował, żeby zostawić ul. Górniczą również w WPF, czyli Rymarską i Górniczą.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, co ma powiedzieć pracownikom, że się napracowali i po co to?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciałby złożyć wniosek formalny o wykreślenie ul. Murarskiej, a pozostawienie ul. Rymarskiej i Górniczej. Poprosił o poddanie wniosku o głosowanie. Podkreślił, że chodzi o zrobienie tego w zakresie, jakim pozwolą na to środki finansowe.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, co ma powiedzieć pracownikom. Po co to robiliśmy?

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, w czym to teraz przeszkadza, czy powiedzmy burzy porządek? Radny poprosił o wyjaśnienie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że wprowadzając obie ulice pozostawiamy zadanie nierealne. Dodał, że napisał do radnego pismo, żeby urealnić zadanie wprowadzone na sesji budżetowej. Robię to z kolejnymi zadaniami i nie wymyślam bytów, tylko rzetelnie to wyceniamy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał Burmistrza, jakie widzi rozwiązanie w tej chwili? Kiedy możemy zrobić ul. Górniczą?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnych, że mogą wnioskować co uznają za stosowne. W tej chwili przygotowujemy przetarg, chcemy ruszyć z wodociągiem Rymarska, Murarska, w międzyczasie będziemy przygotowywać projekt na ul. Rymarską. Prace projektowe na Rymarską nie będą przeszkadzać w budowie wodociągu, bo to będą dwa zadania, w innym zadaniu wprowadzonym przez pana radnego Tomasza Załęckiego. Będzie pan wiedział zaraz po wakacjach jak stoimy z terminami, ze stanem przygotowań i wrócimy do rozmowy. Jeżeli mogę tak zaproponować, odsuńmy to na razie chociaż o te dwa miesiące, żebyśmy zobaczyli jak szybko się sprężyliśmy i co udało nam się uzyskać. Zawsze możemy do tego wrócić.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgodził się z propozycją Burmistrza i powiedział, że trzyma Burmistrza za słowo i wszystkich obecnych bierze za świadków.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zadeklarował, że po wakacjach spotykamy się i rozmawiamy o ul. Górniczej.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ma prośbę dotyczącą budżetu, ale ponieważ te zmiany dotyczące WPF wprowadzane autopoprawką jeśli chodzi o ul. Dobrą zwrócił uwagę

na jedną rzecz. Ostatnio uchwały, w których proponowane były zmiany nie przeszły ze względu na brak zgody większości Rady na niektóre rozwiązania, ale przez to również zostanie zaakceptowana zmiana, do której chyba nikt z nas nie miał wątpliwości, a dotyczy to odwodnienia w ul. Wroniej poprosił, żeby ten temat wrócił i żeby pieniądze znalazły się w budżecie tego roku na załatwienie tej sprawy, która od lat nam wisi. A z tego co się dowiadaliśmy się to jest koszt około 25.000,00 zł tylko, więc myślę, że możemy ten temat załatwić szczególnie, że sam pan proponował żeby to wprowadzić do budżetu.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że postara się w tej autopoprawce uwzględnić również ul. Wronią. Burmistrz przypomniał trochę większy koszt że też musimy dokonać zmian, żeby zrobić barierkę przy wylocie ul. Bocianiej do Nowowiejskiej. W tej chwili uruchomiliśmy, jest już ogłoszenie, od wielu lat wnioskowane przez mieszkańców dzielnicy zlikwidowanie zwężenia przy kapliczce i w tej chwili jest już ogłoszona procedura na to, żeby zaprojektować, żeby poszerzyć tą drogę na tym odcinku i to się już dzieje. Na ul. Wronią jest faktycznie niższa kwota, spróbuję coś zaproponować, z Zamenhoffa już nie, bo jak wojewoda rozstrzygnie nam, to nie chcielibyśmy zaprzeczyć temu zadaniu na rok przyszły. Burmistrz zadeklarował, że postara się znaleźć środki na jakimś innym zadaniu, zaproponować Państwu 20.000,00 zł przesunięcia na ul. Wronią na odwodnienie przy końcu wylotu przy mieszkance, która ma tam zawsze kałużę, też w formie autopoprawki.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił Burmistrza, żeby projekt autopoprawki był przesłany nie w dniu sesji, czy wprowadzany w trakcie sesji, tylko żebyśmy mieli chwilę czasu, żeby zapoznać z tymi propozycjami.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że postara się, żeby radni dostali to wcześniej.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że po rozmowach jakie się toczą oraz po rozmowach z mieszkańcami fragmentu ul. Ceramicznej od odnogi, czyli od Krzyża, czyli od nr 13C do ul. Malinowej. Mieszkańcy byli u Pana, bo ze mną się kontaktowali. Radna zapytała, jaka jest decyzja Burmistrza, czy ten fragment drogi będzie wykonywany. Jeśli chodzi o ten odcinek zawsze zgłaszała wnioski do budżetu, żeby to było wykonane, pokazywałam państwu zdjęcia, że tam po prostu drogą płynie rzeka w czasie deszczu. Jest zabudowa zwarta, obustronna. Mieszkańcy po rozmowie z Panem uzyskali taką informację, że to moja między innymi decyzja ma być, czy będzie robiona droga, czy nie, czy będzie Topolowa, czy Ceramiczna. Czy tak przebiegała rozmowa? Jeżeli tak, to nie zrezygnuję ani z Topolowej, ani z Ceramicznej, bo ten fragment jak jedną tak i drugą jest już dziewiąty rok jak te drogi zgłaszam do budżetu. Radna poprosiła, żeby pan Burmistrz to oficjalnie powiedział, co ma przekazać mieszkańcom.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że spotkał się z jednym mieszkańcem, więc jeżeli jeden mieszkaniec to mieszkańcy to okej, bo przekazywał na pewno innym, natomiast nawiązał do rozmowy, w której pokazał pani radnej, nie wysłał pisma jeszcze, pokazał radnej analizę z mapkami włącznie, co zyskujemy za kwotę 687.000,00 zł na odcinku ul. Ceramicznej, ile tam jest domów, jaką technologii, co zyskujemy i co zyskujemy za kwotę 1.300.000,00 zł dla ul. Topolowej. Wiem, że Pani może nie zrezygnować tylko co z tego, jak nam nie starczy na jedną i drugą ulicę.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała jak Burmistrz argumentował mieszkańcom odnośnie ul. Ceramicznej, chciałaby jeszcze od pana Burmistrza to usłyszeć, porównując z ulicami w pobliżu.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma odwagę powiedzieć mieszkańcom, dlaczego jakieś ulice widzi do zrobienia później albo w danym momencie wcale na rzecz innej ulicy. Jeżeli naobiecujemy ludziom, że będziemy robić wszystkie ulice to możemy podpisywać kwoty, tylko nie wpisujemy więcej niż deficyt przewidziany w budżecie. Żeby to było realne musimy mieć na to środki, sam zapis w budżecie nie oznacza realności wprowadzonego zadania. W rozmowie z mieszkańcem powiedział, że prowadzi z radną rozmowy i że pewnie jeszcze będziemy się spotykać, bo wysłałem takie zaproszenie, żebyśmy rozmowę kontynuowali, że w moim odczuciu trzeba się będzie zdecydować na jedną z tych ulic, z drugiej po prostu zrezygnować.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że było spotkanie mieszkańców, na którym była również, był Inspektor Nadzoru Budowlanego, ponieważ były tam roboty robione i była propozycja, ponieważ ta droga jest jak jest pora deszczowa nie przyjezdna i pora sucha również, bo tam jest mnóstwo kurzu i mieszkańcy chcieli, żeby tam w miarę to wyrównać i zgarnąć. Rozmawiała z inspektorem, ponieważ jest robiona ul. Batalionów Chłopskich to ten materiał gdzieś wywożony, można by tam ewentualnie na ten czas to mieszkańcom pomóc, ale wiadomo, że to się wiąże z pieniędzmi. Pan inspektor nie ma środków na to, żeby tamten fragment zrobić, ale jeżeli pani Burmistrz by zdecydował, to można tym mieszkańcom pomóc, bo tam jest naprawdę tragedia. Radna zaprosiła tam p. Burmistrza, przyznała, że mówiła mieszkańcom, że go tam zaprosi, porozmawiamy wszyscy, mieszkańcy, Pan i Ja, jeszcze może radni, którzy z tej dzielnicy są również, jest tu nas co najmniej trzy osoby.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina zgłosiła osiem dróg do robienia w ramach dróg gruntowych, będzie drugie podejście po wakacjach. Być może jeszcze zobaczymy. Dodał, że rozmawiał dzisiaj z inspektorem drogowym, czy znajdziemy jakieś moce, żeby wykonać kolejne ulice na liście, którą wspólnie Państwo sugerowaliście co trzeba zrobić i tak naprawdę 80% dróg nam się z Państwa wniosku, a z tego co będzie robione powtórzyło. Następnie dwie drogi do wyrównania to Staszica i chyba Mickiewicza, jeżeli będą na to środki jeszcze teraz, to teraz, a jak nie, to jako pierwsze drogi robione po wakacjach w tym drugim rzucie. Słusznie radna zauważyła, że nie ma pieniędzy. Jeżeli chodzi o przywiezienie ziemi, jeżeli firma, która wykonuje ul. Batalionów Chłopskich ma w kontrakcie napisane, że ma wywieźć ziemię na jakąś tam odległość i jej to jest wszystko jedno gdzie wywiezie, nie wieźmy tego, bo ludzie będą jeszcze bardziej nie zadowoleni, bo to co jest zabierane z Batalionów Chłopskich nie nadaje się na sypanie na taką drogę jak Ceramiczna na odcinku do Malinowej. Druga rzecz to nie złamiemy procedur, jeżeli nie mamy środków finansowych, jeżeli wytypowaliśmy inne drogi, to automatycznie któreś nie zrobimy. Opłakany stan dróg, jeżeli chodzi o drogi gruntowe dotyczy jeszcze 54 km dróg w całym mieście, nie tylko ul. Ceramicznej.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że się zgadza.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak poprosił, żeby radni zobaczyli, że jednak coś jest robione, że zrobiliśmy odcinek Ceramicznej, że teraz tą poprawką do WPF chcemy ogłosić przetarg na Ceramiczną po drugim stronie, żeby zamienić tę drogę, która jest gruntowa na drogę asfaltową, także sukcesywnie będzie tych dróg ubywać, natomiast ten

proces jak to ubywa i na jakich zasadach się dzieje, nie pozbawimy się liczb, kalkulatora, prawa zamówień publicznych, ustawy o finansach publicznych, tego nie wykluczamy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że tak, ale Pan potem w informatorach pisze, ul. Ceramiczna jest zrobiona, ul. Ceramiczna jest niezrobiona, są zrobione są tylko fragmenty ul. Ceramicznej, a jak Pan dobrze wie, to jest wyjątkowa ulica, od jednej strony ul. Słowackiego i w drugą łącznie z odnogami. Dodała, że od początku jak Pan jest Burmistrzem, zgłasza to, a Pan robi inne drogi, tego Pan nie robi, taka jest prawda.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że informując mieszkańców informując, jakie odcinki dróg są robione i nie mówię, że wszystkie Ceramiczne zostały zrobione, natomiast jeżeli chodzi o kwestie środków finansowych w budżecie, nie mogę przeskoczyć ponadto co w nim jest zapisane i to co czym dysponujemy. Jak zrobimy drugi odcinek Ceramicznej to ulżymy mieszkańcom po drugiej stronie ul. Słowackiego. Nie rozwiążemy wszystkich problemów nawet w przeciągu najbliższych 10 lat.

Radna p. Zofia Jastrzębska powróciła do tematu ul. Dobrej i do mieszkańców, którzy nas tutaj odwiedzili. Radna zapytała Burmistrza, dlaczego dopuścił do tego, że mieszkańcy z ul. Dobrej starali się pismem, podpisami przekonywać radnych do swojej racji, a Pan znając sytuację nie zwrócił się wcześniej do radnych, nie wyciągnął ręki, nie wystąpił, nie zrobił pierwszego kroku do radnych, żeby zaradzić temu problemowi, tylko przedstawił się Pan jako dobry wujek, który chce, ale to radni muszą zdecydować, czy te pieniądze rzeczywiście pójdą na tą ulicę. Naraża Pan imię radnych, nastawia Pan ludzi przeciwko radnym.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że absolutnie tak nie zrobił, natomiast trudno, żeby nie powiedział mieszkańcom jak proszą o skrócenie wykonania drogi, w czyjej to leży kompetencji, bez Państwa zgody nie zmienię tego w WPF.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Burmistrz wiedział jak ten WPF wygląda i wiedział, że ta droga będzie robiona przez dwa lata. Pan tutaj manipulował swoimi wiadomościami, żeby tych ludzi skierować na Radę, na komisję. Radna postawiła wniosek o udostępnienie radnym informacji wykazu, jakie drogi, na jakich etapach zamierza pan Burmistrz robić do końca bieżącego roku. Pan mówił, że chyba Mickiewicza, a ja nie chcę wiedzieć „chyba”.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że chodzi o drogi gruntowe.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie, chodzi o wszystkie drogi.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni znają budżet, wiedzą co jest aktualnie wykonane, co sesję Państwu przekazuję informację na jakim etapie jest, jakie postępowanie, gdzie przygotowujemy przetarg, gdzie ogłaszamy na BIP, później widać to na stronie internetowej. Dzisiaj Państwu nie powiem wszystkich dróg, jakie będą robione, bo np. nie mam jeszcze wyliczenia, przykład dróg gruntowych, nie mam wyliczenia, natomiast zmiany, które proponujemy do WPF w tej chwili to na pewno zamiarem naszym będzie zgodnie z Państwa wolą, żeby uruchomić działania, czyli ogłosić przetarg dla ul. Ceramicznej na odcinku od Słowackiego do Jana Pawła. To z takich dróg, których jeszcze nie robimy, to będziemy zgłaszać. Przed chwilą prowadziliśmy rozmowę z radnym p. Jałowcem, więc jeżeli tylko ogłosimy przetarg na projekt dla wodociągów będziemy przygotowywać przetarg dla

projektu dla drogi Rymarskiej, żeby zamienić ją z gruntowej na trwale utwardzoną tak jak rozmawialiśmy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest wymijająca odpowiedź.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie odpowie radnej w inny sposób, bo Pani powie, że coś powiedziałem, a czegoś nie robię. Odpowiadam stając bardzo ostrożnie z informacji, o które Pani mnie prosi.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk podziękował radnej Skotnicznej za wizytę na ul. Rolniczej, za przyjęcie się tematem. Zapytał p. Burmistrza, czy tam już te prawne jakby zacinki się rozwiązały?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. Jeszcze trwa rozpatrywanie odwołania mieszkańca.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ mowa jest o drogach to ona również chciała w tym temacie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że mowa jest o projekcie uchwały w sprawie WPF.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, ale dyskusja jest szeroka.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się do radnych, że jeżeli komisja będzie rozmawiać o czymś innym niż WPF to wrócimy do tematu w sprawach różnych. W tej chwili opiniujemy projekt uchwały dotyczący WPF i poprosiła o zadawanie pytań w obrębie tego projektu. Nie odbiegajmy od dyskusji, bo za chwilę skupimy się zupełnie na czymś innym.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, dlaczego jak akurat ona chce zabrać głos prowadząca obrady komisji podejmuje taką decyzję? Wcześniej moi przedmówcy mówili na temat dróg. Również chciałam w tym samym temacie powiedzieć, ponieważ temat zaczęła p. Zofia Jastrzębska, chodzi o te etapy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się do radnych, czy wyrażają zgodę żeby komisja w tej chwili dyskutowała o różnych sprawach w punkcie opiniowanie projektu dotyczącego WPF. Czy będziemy to kontynuować to w sprawach różnych?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to prowadząca obrady komisji wyraziła na to zgodę, żeby w tym temacie radni dyskutowali.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnych o odpowiedź.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że skoro zaczęliśmy dyskusję to ją zakończmy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia udzieliła głosu radnej p. Halinie Skorek – Kawka.

Radna p. Halina Skorek –Kawka powiedziała, że inaczej zapyta o te etapy. Chodzi o te etapy: etap II, etap III, etap IV, etap V, nam to nic w dalszym ciągu nie mówi. Radna zapytała p. Burmistrza, jakie drogi są ujęte pod tymi hasłami, bo to są tylko hasła. My jako radni nie wiemy o co chodzi. Proszę powiedzieć nam, jakie drogi p. Burmistrz przewiduje, czy ujmuje w II etapie, o co chodzi. Jak te drogi mają być zrobione w II etapie?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że przygotuje pani radnej odpowiedź.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała odnośnie ul. Ceramicznej, bo ciągle milczymy na temat odcinka Ceramicznej wzdłuż kolejki. Temat utknął dwa lata temu prawdopodobnie u pana wojewody, dwa lata temu mieszkańcy składali pismo i to pismo poszło do Katowic i teraz jest cisza przez dwa lata. Radna poprosiła, żeby dowiedzieć się, bo mieszkańcy się zwracają, podpisywali dwa lata temu to pismo i co z tą drogą, czy to będzie przejęte od PKP, czy nie będzie i kiedy to może nastąpić przypuszczalnie? Radna poruszyła temat dotyczący kolejności wykonania wodociągów. Zakład Wodociągów i Kanalizacji miał nam przedstawić swoje najbliższe zamierzenia, swoje działania, do tej pory nie znamy tych zamiarów, tych działań. Pan prezes ZWiK zobowiązał się w zeszłym roku, również w tym roku, że wreszcie w pierwszej kolejności będzie wykonana krótka 300 metrowa ul. Reja, wodociąg w ul. Reja. Zobowiązał się tu przy nas wszystkich na sesji, że w pierwszej kolejności będzie wykonanie Reja. Radna zapytała p. Burmistrza, kiedy nastąpi to wykonanie, bo już jest czerwiec.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z procedur, które przygotowuje to w tej chwili, jeżeli chodzi o wodociągi czekamy na otwarcie ofert, jeśli chodzi o ul. Pawią odcinek od Nowowiejskiej i ul. Projektowaną. W tej chwili przygotowujemy Murarską i Rymarską jako spięcie wodociągów w tych ulicach i ul. Paderewskiego. Przygotowujemy to min. dlatego biorąc pod uwagę rozmowy z panem starostą, bo jeżeli w przyszłym roku, czy za dwa lata będziemy ruszać we współpracy z robieniem dwóch dróg: Wolności i Krasickiego, a ona później przychodzi w Paderewskiego, to może być tak, żeby późnienie było tak, że spóźniliśmy się ze zrobieniem wodociągu. Te dwa wodociągi idą jako następne. Dzisiaj miałem taki sygnał, muszę się spotkać z panem prezesem odnośnie tych oczekiwań, trudnych, bo mówimy wzdłuż drogi wojewódzkiej spięcia wodociągów Kozięgłowy z ul. Letniskową, ale nie jestem przygotowany odnośnie terminu. Jeżeli chodzi o wodociągi płynie od nas w tej chwili sygnał bardzo istotny, nie wiem czy Państwo wiecie, bo w tej chwili jeżeli chodzi o te upały jest okazuje się że zaczynają być obnażane pewne słabości wodociągów w różnych miastach w Polsce. W tej chwili u nas niewątpliwie problemem, który zgłasza pan prezes, który nie jest przewidziany w Państwa planach zgłoszonych do budżetu są magistrale, czyli istniejące odcinki dróg, które obsługują osiedla duże mieszkaniowe, ludzi mieszkających w blokach w centrum miasta. Może się tak okazać, ale to myślę, że pan prezes przygotowujący na państwa prośbę koncepcję rozwoju sieci wodociągowej i kanalizacyjnej przedstawi Państwu informacje w jakiej kolejności zamierza robić. Natomiast to co wiem o Reja to powiem, aczkolwiek może p. Borek odpowie coś więcej. Mamy rozstrzygnięty przetarg, ale może więcej coś radny powie, bo pracuje w wodociągach, więc wie.

Radny p. Daniel Borek odpowiedział w imieniu pana prezesa ZWiK, że został już rozstrzygnięty przetarg na ul. Reja, nie było odwołań. Już mają zgodę na wejście w teren także prace powinny być w toku. Jest wszystko praktycznie rozstrzygnięte, także już nie ma odwołania.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że spotkał się z nieoczekiwanym zdarzeniem, o którym rozmawialiśmy co prawda kilka lat wcześniej z przedsiębiorcami i w tej chwili mamy taki proces, częściowo go rozwiązaliśmy budową wodociągu w ul. Przemysłowej wzdłuż ul. 8 Marca. Mówimy o przedsiębiorcach, którzy działają na terenie dawnego Mystalu. W tej chwili wykonywany jest wodociąg dla podłączenia PUP i Ośrodka Zdrowia od strony ul. Partyzantów, od strony, gdzie mamy punkt zlewny. Natomiast z drugiej strony przedsiębiorcy na takim spotkaniu podejmowali inicjatywę, żeby się skrzyknąć razem i zrobić kawałek wodociągu dla siebie i przekazać naszej spółce i tutaj wprost spółka z racji nieuchronności tych zdarzeń i finanse odmówiła robienia tego drugiego kawałka, bo najzwyczajniej w świecie nie miała takich mocy finansowych. Przedsiębiorcy zamierzają robić, nie wiem jak to wygląda, w tej chwili widzę, że w tej części miasta dużo się dzieje, bo dzisiaj podpisałem chyba cztery zgody na wejście w pas drogi z zamiarem podłączenia wodociągów, ale to są indywidualne wnioski przedsiębiorców, którzy podłączają się tam gdzie mogą, do tej naszej pociągniętej nowej nitki w ul. Przemysłowej. To są pewne nieodzowności, których nie zaplanowaliśmy, a prezes musi ważyć między Państwa wnioskiem, a tym co staje się nieodzownym i do 1 lipca musimy spowodować, żeby PUP i Ośrodek Zdrowia miał wodę. Nikt tego nie planował, a tam jest kwota kilkaset tysięcy złotych. Jeśli chodzi o ul. Ceramiczna wzdłuż kolejki musimy zapytać kierownika p. Dudy, procedury trwają, bo między innymi też wydłużają nam się procedury ul. Kopernika. W zeszłej kadencji planowaliśmy w budżecie obywatelskim wykonać tam kawałek chodnika, ale z uwagi na nieuregulowanie tego chodnika pod drogę i pod chodnik nie uczyniliśmy tej inwestycji i w tej chwili mamy z tego co wiem, jak rozmawialiśmy z PKP, zrobili taki podział, że blokują dostęp naszej działki do drogi. My w tej chwili jakby działamy w drugą stronę, hamując procesy regulacji w ul. Kopernika, żeby nie pozwolić na zamknięcie dostępu do drogi dla naszej działki poprzez podział jaki PKP wykonuje dla ul. Kopernika. To trwa z przyczyn od nas niezależnych, zapytam pana kierownika i podam informację.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ul. Reja i Projektowana jest wykonywana z pieniędzy, tych 300.000,00 zł, które pan Burmistrz przeznaczył na wodociągi?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że w tej chwili tego nie rozdziela, bo część wodociągów jest zgłoszonych, inne odcinki są zgłoszone przez pana radnego i przez panią radną. Mamy dwa zadania tam, może też trzeba byłoby te zadania połączyć. Nie odpowie, czy z 300.000,00 zł, czy z innej kwoty.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, co ją skłania do takiego pytania. To co pan radny tutaj powiedział, że przetargi już są rozstrzygnięte, to znaczy, że o przetargach nie wie p. Burmistrz tylko wiedzą wodociągi, czyli to wodociągi rozpięły przetarg, tak?

Radny p. Daniel Borek odnośnie ul. Reja powiedział, że wodociągi przeprowadziły przetarg, został rozstrzygnięty przetarg.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała, mówiąc, że jest to dla niej cenna informacja.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że od początku tak miało być, ustalaliśmy, że ul. Reja będzie robiona przez wodociągi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o ul. Projektowaną?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że ul. Projektowane jest robiona przez gminę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że cały czas drży o te pieniądze, które dostaną wodociągi i spożytkują je nie na budowę wodociągu tylko na co innego.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z całą stanowczością jeżeli prezes dzisiaj dostanie pieniądze nie zrobi wodociągu, który Państwo chcecie tylko magistralę, bo tak strategia dostawy wody będzie mu kazać. Będziesz miał pełne do tego prawo.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

zmian w WPF Gminy Myszków na lata 2019-2031.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech

9/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.

Radna p. Małgorzata Skinder przypomniała, że jak radni rozpoczęli pracę w tej Radzie koleżanka Doroszuk wystosowała takie zapytanie na Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej odnośnie ulg i zniżek dla osób niepełnosprawnych. Czy takie ulgi i zniżki obowiązują, bo mamy zapytania od osób, oczywiście chodzi o dzieci niepełnosprawne jak również wskazany opiekun powyżej 18 roku życia. Czy coś takiego obowiązuje i czy ulgi nawet te ustawowe są respektowane, bo pan jako osoba, która wydaje zezwolenie na koncesję na przewozy, może ma taką wiedzę na ten temat. W niektórych miastach są bezpłatne przewozy, jeśli chodzi o komunikację miejską dla osób niepełnosprawnych plus wskazany opiekun. Czy Pan przewiduje coś takiego, żeby była taka możliwość, bo dużo osób przemieszcza się ze do poradni psychologiczno-pedagogicznej, czy do innych miejsc, gdzie są dzieci wożone na terapię. Byłoby to na pewno bardzo dużym usprawnieniem, w sytuacji, gdzie są matki, które same wychowują dzieci, które nie mają samochodu też więc taką komunikacją miejską byłyby zainteresowane.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że wydaje mu się, że pani Małgorzata Trepka-Psyk odpowiadała już na to pytanie, Pani radna kiedyś już dopytywała. Wiem, że pracownik podawał informację.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że otrzymała taką informację, ale nie jest ona do końca dla niej zrozumiała i czytelna. Jest napisane, że dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności i do końca nie wiem, jaki jest ten katalog, to znaczy że to jest orzeczenie z PPP, czy to jest orzeczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej bo to już zupełnie inny dokument.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprosi i p. Małgosia przygotuje dla pani taką informację. Natomiast Pani radna pyta o szerszą rzecz. Gmina w tym roku będziemy przygotowywać przetarg na komunikację i zastanowię się, czy my to zrobimy. Jakakolwiek kwestia jakiejś ulgi zastosowanej w przewozach skutkuje tym, że automatycznie musimy za to zapłacić przewoźnikowi i np. powie wg starych cen sprzed trzech, czterech lat rocznie gdybyśmy mieli całkowicie bezpłatną komunikację to byłaby kwota około 550.000,00 zł rocznie. Trzeba byłoby mieć tyle więcej w budżecie, żeby zamówić komunikację. Podaję to jako, ale muszę sobie zerknąć jaki to byłby koszt, czy możemy sobie na niego pozwolić, dlatego teraz nie odpowiem wiążąco.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy ulgi ustawowe są respektowane?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że ulgi ustawowe tak.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała o realizację Karty Dużej Rodziny w Miejskim Domu Kultury, jak to wygląda?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak skierował radną z pytaniem do dyrektora MDK w Myszkowie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech

10/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Komisja nie prowadziła dyskusji w ramach projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Głosowano w sprawie:

zmian w budżecie na 2019 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczekowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech

Do punktu 6.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęły do Państwa radnych pisma w sprawie ul. Dobrej. Wszyscy radni zapoznali się z pismami mieszkańców. Pisma stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Prowadząca obrady komisji udzieliła głosu mieszkańcom ul. Dobrej.

Przedstawicielka mieszkańców ul. Dobrej powiedziała, że są przedstawicielami ul. Dobrej bardzo krótki fragment ul. Dobrej i z bardzo dużym utęsknieniem czekali na modernizację tej ulicy, ubiegali się od lat o to bardzo. Ucieszyliśmy się, gdy nastąpiły roboty i one w tej chwili zostały przerwane. Wiemy, że według harmonogramu mają być kontynuowane dopiero w 2020 r. Jeżeli Państwo przeczytali pismo to wiedzą w jakim stanie jest w tej chwili droga, ona jest po prostu niebezpieczna zarówno dla mieszkańców jak i dla użytkowników, czyli ludzi którzy prowadzą tam dzieci do szkoły, matki z dziećmi, które przychodzą na „Dotyk Jury” na plac zabaw, właściwie dla wszystkich ludzi. Jeśli chodzi o naszą ulicę to są to mieszkańcy, którzy są z reguły ludźmi starszymi, niektórzy zostali uwięzieni w tej chwili na swoich posesjach, bo stan drogi nie umożliwia im wyjścia z balkonikiem. Mieszkańcy poprosili o przychyłność, bo naprawdę zostawienie drogi w takim stanie to jest jakieś nieporozumienie i bardzo duża krzywda dla nas, a z taką radością przyjęliśmy modernizację naszej drogi. Mieszkańcy zaproponowali, żeby radni zerknęli jaki jest w tej chwili faktyczny stan drogi. Poprosili o przychyłność, bo zostawienie tej drogi na zimę jest wielkim

nieporozumieniem, bo już absolutnie z tej drogi nie skorzystamy. Wszystkie studzienki są powyjmowane, pozostawione na poboczu, to jest również niebezpieczeństwo dla ludzi, którzy tam się poruszają. Naprawdę droga stała się w tym momencie niebezpieczna. Mieszkańcy poprosili o przychyłność. Przedstawicielka mieszkańców ul. Dobrej powiedziała, że mieszkańcy z wielką radością przyjęli to, że ta droga będzie modernizowana, ale też zasmucili się tą decyzją, że to jednak nie będzie dokończony. Niektórzy z Państwa widzieli tą drogę, bo poprosiliśmy, żeby przyjść zobaczyć i też Państwo byli zbulwersowani stanem naszej drogi. Mieszkanica poprosiła o przychyłność.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że ogłoszenie przetargu na wykonanie tej drogi zostało sporządzone zgodnie z zapisami liczb, jakie mamy w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Liczę też na Państwa przychyłność, żeby skrócić czas realizacji do jednego roku. Taka operacja finansowa jest możliwa. Wiecie Państwo o tym, że chcemy rozpocząć kilka dróg, które mamy przygotowane min. ul. Zamenhoffa, natomiast w tej chwili trwa jeszcze rozpatrywanie przez Wojewodę dwóch skarg mieszkańców na realizację tej drogi i tak naprawdę nie ma przeszkód, jest tylko potrzebna Państwa dobra wola, żeby przesunąć kwotę 500.000,00 zł w 2020r. na tym zadaniu, o które teraz Państwo proszą kosztem takiego samego przesunięcia na ul. Zamenhoffa i wtedy moglibyśmy dokończyć realizację tej inwestycji. Zależy to od woli Państwa, wyrażenie zgody na zmianę w WPF.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do tego co powiedział p. Burmistrz. Bardzo dobrze, że Pan ma taką inicjatywę, chyba tutaj nikt nie będzie przeciwny, żeby te pieniądze przesunąć z ul. Zamenhoffa na wykończenie drogi w ul. Dobrej. Wczoraj był na tej ulicy, oglądał z mieszkańcami i rzeczywiście mieszkańcy mają rację, nie można tego tak zostawić. Musimy wyjść naprzeciw i podać rękę mieszkańcom i zgodzić się na to, żeby ta droga była zrobiona w tym roku.

Prowadząca obrady p. Beata Pochodnia powiedziała, że przychyliła się do słów Pana radnego, zdecydowanie jeżeli jest taka możliwość i można zadanie ukończyć to powinno się to ukończyć w tym roku, żeby Państwo mogli bezpiecznie korzystać z tej drogi przez okres zimowy i w kolejnych latach.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik poprosiła o przegłosowanie na komisji dzisiejszej wniosku o przesunięcie środków 500.000,00 zł z ul. Zamenhoffa na dokończenie inwestycji na ul. Dobrej.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że firmy zaspakajają swój portfel zamówień i w tej chwili firma na dwa miesiące przerwie prace, dlatego że wykonuje inną pracę. Musieliśmy zapytać, czy jest wola wykonawcy na takie przesunięcie i czy jest możliwe takie przesunięcie ze względów formalnych, więc to sprawdziliśmy. Burmistrz zwrócił się do mieszkańców, żeby nie spodziewać się, że to ewentualnie, jeżeli na sesji 27 przegłosujemy zmianę w budżecie i w Wieloletniej Prognozie Finansowej to, że nie od razu pojawi się firma z powrotem na budowie. Na Zamenhoffa zostało jeszcze 400.000,00 zł zadanie opiewa na 588.000,00 zł. Niecałe 200.000,00 zł jest przeznaczone na ten rok, czyli potrzebujemy do przesunięcia około 380.000,00 zł. Przedstawimy konstrukcję, tam będzie jakieś zdjęcie z Zamenhoffa i być może jeszcze z czegoś, ale nie będziemy Państwa niepokoić drastycznymi ruchami. Dzisiaj jak będziemy rozmawiać o budżecie będę zgłaszał Państwu propozycję płynącą z gminy Żarki ze strony Starostwa Powiatowego, jeśli chodzi o rowery, o których Państwo wcześniej sygnalizowałem. Jeżeli Państwo dadcie zielone światło dla

niektórych z tych zmian, wtedy zgłoszę je w ramach autopoprawki już zaproponowanych zmian w budżecie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że mimo, że te pieniądze zostaną przesunięte dzisiaj i decyzją sesyjną i tak będzie w przerwach w tych pracach dwa miesiące?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że realizacja będzie w tym roku.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak to wygląda. Skąd Państwo się wzięli, pierwotnie sposób realizacji inwestycji, zabezpieczenie tej inwestycji też miało wyglądać inaczej, firma powiedziała, że z punktu widzenia ich mocy nie ma technicznych przeszkód, to mówili pracownicy szeregowi, potwierdziliśmy to w zarządzie firmy, że jest taka możliwość, tylko zobowiązania, które w międzyczasie podjęli pomiędzy rozmowami jakie prowadzili z mieszkańcami, a teraz nie chcą, żeby Państwo jako Rada wyrazicie zgodę na przesunięcie, a firmy naraz nie ma na budowie. Burmistrz wyjaśnił, że to trwało z uwagi na to, że firma przerzuci swoje siły na realizację innego zadania w innym mieście.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak to miało wyglądać wcześniej?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wcześniej byłoby to zadanie podzielone na dwa lata i te uciążliwości, które Państwo i mieszkańcy zgłaszają są słuszne byłyby zabezpieczone w inny sposób, Państwo mieliby zamienioną drogę z piaszczystej na drogę o podbudowie szutrowej z możliwością dojazdu służb ratowniczych i przejazdu samochodów, natomiast takie osoby jak tutaj pani z ul. Dobrej powiedziała, które poruszają się o balkoniku to na tym wałowanym gryzie nie mogłyby się poruszać.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto taką decyzję podejmował, żeby te zadania podzielić na 2 lata?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że generalnie to wynikało z konstrukcji budżetu dlatego, że nie mogliśmy tego zamówić inaczej jak w 2 letnim okresie, tak było zapisane w WPF.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy p. Burmistrz wiedział, że tą drogę nie da się zrobić w jednym roku?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wiedział, że się da zrobić jednym roku, ale wiedziałem, że nie może mając taki zapis w WPF zamówić tego inaczej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że trochę ją dziwi dzisiejsze spotkanie i to, że mieszkańcy musieli zbierać podpisy, żeby coś osiągnąć. Burmistrz przerzuca swoje decyzje na decyzje Rady.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że jeżeli byłaby to tylko jego decyzja, przed zamówieniem dokonałby zmian w WPF. Sami Państwo wiecie, jak wygląda klimat naszych rozmów i z tymi zmianami w tym roku, jeśli chodzi o zmianę w budżecie, czy WPF idzie dużo trudniej. Burmistrz podkreślił, że gdyby to była jego decyzja nie byłoby dzisiaj mieszkańców.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni do końca nie wiedzą, które drogi Burmistrz przeznacza do budowy, które do remontu, który to jest etap, pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, bo nie mają wyglądu, to jest wyłącznie Pana decyzja. Do tej pory tak było, dopiero w tym roku radni wnioskowali za tym, żeby od następnego roku te etapy były jasne dla wszystkich. Radna powiedziała, że wydaje się jej, że p. Burmistrz wiedział, że tej drogi nie da się zrobić w jednym roku.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że technologicznie nawet da się ją zrobić nawet kilka miesięcy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że firmie będzie zależało na jak najszybszym ukończeniu tej inwestycji, ponieważ to chodzi o pieniądze i nie jest to znowu taka inwestycja, żeby ją nie zakończyć. Zdaniem radnej tą inwestycję można zakończyć w ciągu trzech tygodni, bo tam już naprawdę nie zostało dużych prac. Radna poprosiła o przegłosowanie wniosku jak i radnego p. Adama Zaczkowskiego, naszego wspólnego wniosku.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest za tym, tylko chciała pokazać radnym, że ta sytuacja, która wyniknęła dzisiaj nie zależy od radnych tylko zależała od decyzji Burmistrza. Radna podkreśliła, że jest jak najbardziej za przegłosowaniem tego wniosku.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak dodał małe sprostowanie, że decyzja i to, że Państwo tu jesteście związane jest z moją decyzją, ale zależy to od decyzji Rady, bo inaczej nie mogłem zrobić.

Radny p. Adam Zaczkowski podkreślił, że wniosek radnych sprzed miesiąca, czy dwóch, żeby skończyć z zapisywaniem w budżecie inwestycji pod nazwą Modernizacja układu dróg etap pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty itd. z tego względu, że faktycznie radni nie mają wiedzy i faktycznie ta wiedza nie była przekazywana, jakie drogi, w jakim harmonogramie w ramach tak zapisanych inwestycji będą realizowane. Gdybyśmy mieli napisane, że remont ul. Dobrej, modernizacja ul. Dobrej, przebudowa, bo do końca też nie wiemy jak ta inwestycja się nazywa. Gdyby tak to było zapisane i byłyby środki zapisane na dwa lata wtedy moglibyśmy się zastanawiać nad tym, czy ten harmonogram został rozpisany właściwie przy tak krótkim odcinku drogi, kiedy faktyczne roboty budowlane mogą się zamknąć w ciągu miesiąca, czy dwóch, czy sensowne jest planowanie ich na dwa lata?

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że po zapoznaniu się z tą informacją, z którą Państwo skierowaliście analizowaliśmy wspólnie Państwa problem i rzeczywiście braliśmy pod uwagę przesunięcie dla Państwa środków, żeby ta inwestycja została zakończona, bo rozmawialiśmy o tym, że ta ulica jest w tragicznym stanie nie da się funkcjonować, sama też ze swoimi dziećmi korzysta z „Dotyku Jury”, więc chodzi o to, żeby warunki były jak najlepsze. Radna przychyliła się do tego, żeby te środki były przesunięte dla Państwa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy będzie nawierzchnia tej drogi?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że kostka.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zwróciła się do mieszkańców ul. Dobrej, że wola ze strony Rady jest, Państwo się doczekali za drogę, decyzja o budowie drogi została podjęta. Również za chwilę będzie przegłosowany wniosek. Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie wniosku radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik.

Głosowano wniosek w sprawie:

przesunięcie środków finansowych w kwocie 500.000,00 zł z zadania pn. „Budowa drogi w ulicy Zamenhoffa wraz z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej - Poprawa infrastruktury” na dokończenie ul. Dobrej.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

NIEOBECNI (2)

Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Mieszkańcy ul. Dobrej podziękowali radnym za przychylność w ich sprawie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w sprawach różnych na komisję wpłynęło kilka pism. Pierwsze to notatka w sprawie spotkania w MTBS, pismo w sprawie Galerii Oczko.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że odbyło się spotkanie, potem była się oferta. Skorzystałem z takiego przesłania tutaj strony państwa na tym spotkaniu co mieliśmy niedawno w sprawie MTBS i zaproponowaliśmy w drugą stronę, czyli zakup Galerii. Państwo macie tam dwie kwestie, jedna też notatka, a drugie to jest oferta. Burmistrz zwrócił uwagę, żebyście radni zobaczyli różnice pomiędzy notatką, a złożoną ofertą. Wygląda to w ten sposób, że p. Kotzur stawia takie warunki, że generalnie wyobraża sobie, że będziemy nabywać to jak on chce, na podstawie takiej ceny jak on chce, to znaczy przedstawił nam wycenę, przy czym ta wycena to jest tak naprawdę strona tytułowa, natomiast nie znamy metody, znamy tylko datę że wycena z 9 maja. Pan Kotzur chce spłacać zaległości w ujęciu nominalnym bez odsetek, czyli wtedy nie rozmawialibyśmy o kwocie 900.000,00 zł tylko o niższej. Był zaskoczony ofertą, jeżeli chodzi o to, że chcemy kupić, natomiast kwota ponad 12.000.000,00 zł, jeszcze nie wiadomo ile musielibyśmy zrezygnować z należności, które mamy zasądzone wraz z odsetkami z należności głównej. W tej chwili rozważamy różne opcje, bo cały czas pozostaje scenariusz, żeby spróbować sprzedać ale bez opinii pozytywnej Rady Miasta w centrum miasta teren sprzedać, to bardzo duże ryzyko. Prawnie mamy możliwość wypowiedzenia umowy, aczkolwiek trzeba się liczyć ze skutkami prawnymi takiego wypowiedzenia, takie wypowiedzenie odcina narastającą kwestię długu dla MTBS, natomiast wprowadza nas w określone trudne rozmowy z Bankiem. W tle jest prowadzone postępowanie z wniosku pani prezes przeciwko p. Kotzurowi przez prokuraturę myszkowską. Ostatnio byliśmy wzywani jako świadkowie na składanie różnych wyjaśnień, więc bardzo trudna to sytuacja. Dzisiaj daję Państwu poglądowo od razu na gorąco, to co wpłynęło. Jeżeli ze strony państwa, bo ryzyko jest takie, że jeżeli byśmy chcieli jednak powalczyć i pójść w spór to zawsze ryzykiem jest to, że nie wiemy jak w ostateczności wobec bardzo trudnych zapisów umowy, co się stanie z nieruchomością. Tak naprawdę MTBS może stracić tą nieruchomość. Reperkusje inne nie powinny w MTBS uderzyć i tak nie

zapominajmy, że tak naprawdę kredyt wziął p. Kotzur i on powinien ten kredyt spłacać. Słyszymy o różnych innych aktywności p. Koczura w innych częściach, natomiast komornicy i policja rozkładają ręce co do tego, czy ten pan posiada pieniądze, żeby oddać ponad 900.000,00 zł, które jest należny spółce MTBS. W tej chwili intensywnie pracujemy nad dwoma scenariuszami, w tle jeśli oczywiście Państwo jako Rada uznacie, że uważacie, że któryś z wariantów jest waszym zdaniem istotny w waszej ocenie i powinniśmy go szczególnie brać pod uwagę, to bardzo chętnie na takie rozmowy z Państwem przystanę. Licząc oczywiście na to, że Państwo podzielicie się swoją wiedzą i będziecie chcieli coś podpowiedzieć. W tej chwili nie zapadła ostateczna decyzja, jawi się nam coraz mocniej taka sytuacja, że bez względu nawet na to, czy pójdziemy np. gdybyśmy mieli zamiar to sprzedać, to te rozmowy się pociągną. To nie jest tak, że będziemy sprzedawać nieruchomości na warunkach, rozumiem, że negocjacje dotyczą dwie strony, każda przedstawia swoje racje i gdzieś tam się pośrodku spotykają. Tutaj wyglądają te negocjacje trochę na zasadzie, że co spotkanie zmusza nas się do robienia kroku w tył. Tak to trochę wygląda. Nie bardzo jestem w stanie zaaprobować wszystkie propozycje, na pewno nie wyobrażam sobie, że mielibyśmy sprzedać nieruchomości i jeszcze obsługiwać tą Galerię w postaci parkingu i świadczenie usług dla p. Koczura. Co do wartości też są jakieś wyceny, dobrodziejstwem tego rozwiązania, które tutaj pani radna podpowiedziała jest takie, teraz widzimy jak p. Koczur to ceni, czyli w drugą stronę jak my powinniśmy cenić jakbyśmy chcieli to my sprzedać. Po drugie, wiadomo, że on to sprzedaje nakłady, a my chcemy sprzedać działkę. Może zwrócić się do Państwa o udzielenie wsparcia finansowego dla MTBS, jeżeli te rozmowy nie przyniosą jakiegoś rozwiązania, które byłoby rzetelne i mogło być do zaproponowania Radzie.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat śmieci. 20.000 sztuk na sekundę produkuje się butelek dziennie plastikowych, byłem mile zaskoczony jak tutaj prezes wodociągów, że pojawiły się dzbanki z wodą. Staram się być proekologiczny, bardzo byłoby miło gdyby na stołach pojawiły dzbanki szklane z wodą. Naczynia do picia też mogłyby być szklane. Tyle rozmawialiśmy o śmieciach, a sami cały czas przyczyniamy się do tego, że tych śmieci cały czas wzrasta. Do tej pory nie zaobserwowałem w Urzędzie Miasta pojemnika do segregacji śmieci, bo wychodząc z Urzędu Miasta nie ma gdzie wyrzucić butelki plastikowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała odnośnie Galerii „Oczko”, że dofinansowanie w tej chwili MTBS jest pogrążaniem nas w jeszcze większe kłopoty finansowe niż przejście w kupno Galerii na raty.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma problemu, proponuje, tylko proponuje skąd to zabrać i wtedy w ogóle się będziemy zastanawiać, które zadania inwestycyjne będziemy robić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że coś trzeba wybierać, bo jeżeli mamy pogrążyć się panie Burmistrzu finansowo, bo do tego to wszystko prowadzi, bo będziemy znowu dotować MTBS, który i tak za chwilę będzie znowu potrzebował dotacji. My to już przerabialiśmy. W związku z tym nie ma co tego powtarzać, bo przerabialiśmy to i dostaliśmy z tego ocenę niedostateczną.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że całkowicie się z radną zgadza, tylko kto tą ocenę dostał to jest osobna kwestia. Mamy dobrodziejstwo inwentarza jakie mamy, nie wymyśliliśmy sobie tej umowy, znajdujemy się w określonej sytuacji. Prezes zarządu podjął jedyne słuszne działania, wyegzekwował wyrok, a że wyrok jest w tej chwili

nieściągalny to mamy taką sytuację jaką mamy. Jeżeli pani radna proponuje zakup za 12.000.000,00 zł jeszcze na warunkach takich, że mamy zrezygnować z części zasądzonego wyroku, to też nie tędy droga. Oczywiście kontrpropozycja się pewnie jakaś pojawi natomiast rozłożenie tego na raty jeżeli będzie oczywiście wchodziło w grę, my jeszcze przewidujemy, nie chcę wszystkiego tutaj mówić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że właśnie wszystkiego nie wie, więc nie może na ten temat się wypowiedzieć.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że podoba mu się propozycja radnej, tylko zaczyna się obawiać wobec bardzo trudnej postawy negocjacyjnej, czy ona nam coś da, ale może tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dotowanie MTBS nam niczego nie da i to wie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że hipotetycznie może się tak okazać, że jeżeli MTBS ma być partnerem do rozmów, wtedy się może okazać, że dotowanie będzie nieodzownością. Z drugiej strony jeżeli wartość tej Galerii czyli wartość rezydualna, która zostanie przekazana spółce dopiero za lat 20, to teoretycznie może trzeba zrobić analizę, czy nie taniej jest np. w ciągu tych 20 lat udzielić 4 razy wsparcia w wysokości 1.000.000,00 zł spółce po to, żeby później zyskać Galerię za 12.000.000,00 zł. Mówię oczywiście o kwotach nominalnych abstrahując od upływu czasu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli by to w tym kierunku szło, to proszę bardzo, ale na razie to nie idzie. Na razie dotujemy MTBS, a on znowu potrzebuje pieniędzy, tak to wygląda. Kilka razy padło o poprawie bezpieczeństwa dróg, radna wróciła do tematu zabezpieczenia rowu na ul. Królowej Jadwigi. To już kilkakrotnie było poruszane, poruszane było w tamtej kadencji. Zwracałam się do p. Burmistrza nie na komisjach tylko w innych okolicznościach i opowiadała, że trzeba tam poprawić, p. Burmistrz utrzymywał, że rów jest niczyj. W związku z tym miasto do tego nic nie ma. Okazało się, że rów jest miejski, w związku z tym p. Burmistrz tutaj też, prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia wspominała o tym na sesji, stawiała wniosek i p. Burmistrz obiecał, że do tego się w jakiś sposób odniesie. Radna poprosiła, żeby jakieś rozwiązanie nastąpiło.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał p. Skarbnik co się dzieje ze środkami z potrąceń diet radnych? Może zakupilibyśmy dzbanki, jak to jest możliwe?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że uchwalając budżet na diety została zabezpieczona kwota jaka była w roku ubiegłym. Nie były zaplanowane podwyżki diet. W związku z tym, jeżeli będą oszczędności z tego tytułu, że nie ma radnych na wszystkich komisjach i sesjach spowodują to, że te pieniądze starczą do końca roku. Gdyby było inaczej wtedy będę zmuszona do tego, żeby zwiększyć plan, ale nie wiem skąd. Nie zakładałam takiego scenariusza, żeby na tym etapie robić jakieś oszczędności. Raczej obawiam się, że może braknąć, ale zobaczymy. Może nie będzie aż tak źle, zobaczymy po pierwszym półroczu.

Radny p. Sławomir Jałowiec poruszył temat budynku przy ul. 1 Maja przy rondzie, które w tej chwili wynajmuje stowarzyszenie, nie wiem jak się nazywa. Czy prawdą jest, że to stowarzyszenie płaci 1 zł za metr tego wynajmowanego pomieszczenia? Czy to prawda?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zna dokładnie treści umowy, czyli stawki, natomiast jest to niezwykle preferencyjna stawka w zamian za wyremontowanie zniszczonego budynku. Burmistrz podkreślił, że mamy kilka stowarzyszeń, które korzystają z nieodpłatnego bądź nisko odpłatnego obiektu min. na dworcu PKP te, które nie prowadzą działalności zarobkowej sensu stricte dwukrotnie. Gmina dwukrotnie ogłaszała przetarg, póki co nie było chętnych. Prostujemy kwestię pobałaganionej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej, także nie wiedzieliśmy o tym, jak zniszczono majątek pozostał. Ogłosiliśmy przetarg na wydzierżawienie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że sprawa wyglądała tak, że poprzedni najemca płacił 10 zł za metr, obecny płaci 1 zł za metr. Radny poratulował takich interesów. Jeżeli takie interesy będziemy jako gmina robić to daleko nie zajedziemy. Ten budynek i ten lokal był bardzo ładnie wyposażony, on w środku wyglądał ładnie, bo ja pamiętam. Poprzedni najemca dostał polecenie, żeby doprowadzić do takiego stanu jaki zastał 20 lat przed rozpoczęciem użytkowania, więc doprowadził do takiego stanu, czyli miał zostawić w takim stanie, jakim go zastał. To są informacje jak najbardziej prawdziwe i przekazuję tą informację, którą mam.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak dodał, że nie wszystkie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie wie, czy nie wszystkie. Jeżeli to jest w tej chwili po roku czasu bezczynności tego lokalu, w tej chwili wynajmujemy, nie wiem stowarzyszenie, czy to jest stowarzyszenie, czy jakaś firma, nie wiem, ale jeżeli faktycznie wynajmuje to za 1 zł p. Burmistrzu, to nie wiem jak to nazwać.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że w momencie kiedy był najem zaproponowano mi, żebym zgodził się na podnajem jednej osoby. Przyjrzałem się umowie, umowa była niezgodna z obowiązującymi przepisami prawa i wszędzie ujednoliliśmy stawkę na 20,00 zł. Zrobiliśmy taki sam ruch. Osobie, która proponowała podnajem zaproponowałem, żeby przede wszystkim wejść w nową formułę umowy zgodnie z aktualnymi przepisami. Uporządkowaliśmy umowę, ogłosiliśmy przetarg na 20,00 zł, nie zgłosił się nikt. Będziemy próbować być może jeszcze, póki co, żeby nie stało, a naprawdę jak radny zauważył, i to nie chodzi o to jak zostało to zostawione tylko o to, w jakim stanie była infrastruktura, kwestia różnych zacieków, wylewającej się wody, pompowania ścieków. W tej chwili to wszystko porządkujemy, żeby nie stało skoro rynek nie reaguje na niego. Wynajęliśmy to stowarzyszeniu, które robi dobre rzeczy dla społeczności naszego miasta, nie jest to jedyne stowarzyszenie, które korzysta z preferencyjnych zasad. Na portalu E-sesja zamieściliśmy dla Państwa analizę dotyczącą układu komunikacyjnego Szkoły Podstawowej nr 3. Wykonane zostało tam kilka wariantów, te warianty spotkały się z różną oceną, inną Straży, inną mieszkańców wspólnoty sąsiadującej, inną ze strony dyrekcji, inna ze strony naszej. Konkluzja jest taka, że to co jest w środku Państwo macie to opisane, możemy realizować, to nie rozwiązuje nam kwestii związanej z wjazdem i wyjazdem od strony ul. Kościuszki, zwłaszcza że w starym projekcie ronda nie ma zgody na wjazd, na wyjazd jest, czyli prawo wyjazd naprzeciwko apteki jest, natomiast nie ma zgody na wjazd. Projekt na drogę od Myszkowa do Siewierza napotkał perturbacje, nie chcę powiedzieć, że upadł więc nie wiemy, czy występując teraz nie dostaniemy zgodę na wjazd, bo jedno z rozwiązań jest taki, żeby zrobić parking niszcząc niestety ten ładny zielony zagajnik, Straż dopomina się, żeby pozostawić jednak transport przy wspólnocie przy bloku, chcielibyśmy to rozwiązać inaczej, póki co nie rozważamy to co było zakładane pierwotnie, a koncepcję w razie czego możemy uruchomić, tylko pokojowo, żeby temat rozwiązać chcemy rozwiązać komunikację,

żeby można było dojeżdżać, służby ratunkowe i pojawiło się kilka miejsc parkingowych od strony ul. 3 Maja i dzięki temu znamy już, w którym miejscu boisko rozmiarach 20 x 30 byłoby możliwe i tu mamy tylko taką uwagę ze strony dyrekcji, że lepiej by było, żeby to było wojsko 20 x 40, ale czy je zmieścimy, czy nie, w szczegółach p. Radek Haluk, jeżeli chodzi o tą koncepcję. Obiecałem, że do końca miesiąca ona zostanie zrealizowana, w tej chwili takie resume z tych wariantów i opis tego Państwo macie na portalu. W tej chwili edycja Budżetu Obywatelskiego pod egidą wojewody, czy marszałka nie wiem tutaj nie chce pomylić, ale chyba marszałka województwa i dobrze by było, żebyśmy wspólnie jako Myszków zgłosili jedno zadanie, nie wiem czy ona jest prawnie przygotowane, ale np. starania radnego chodnik przy ul. Kozięgłowskiej i żeby ewentualnie zadanie, które jest zadaniem wojewódzkim, ale musi być dobrze przygotowane, żeby było możliwe do realizacji zgłosić i spróbować to rozpropagować, żebyśmy mówili jednym głosem i spróbowali takie zadanie w budżecie wygrać i żeby wtedy województwo z tych pieniędzy było sprowokowane do jakiejś inwestycji na terenie naszego miasta, dla naszych mieszkańców, które jest zadaniem zarządu województwa.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że prosił p. Burmistrza o potwierdzenie, czy to prawda, że ten lokal jest wydzierżawiony za 1 zł za metr? To jest bardzo istotne w tej chwili, to jest pytanie, które ja składam, ale to jest pytanie, które interesuje wielu radnych. Ta informacja się rozeszła, że taką opłatę ponosi to stowarzyszenie i dlatego między innymi chciałby usłyszeć, czy jest to prawda?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że już odpowiedział.

Radny p. Sławomir Jałowiec przyznał, że Burmistrz odpowiedział, że na preferencyjnych warunkach.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że na pewno na preferencyjnych warunkach, jest tam niska stawka, bardzo niska, natomiast nie powie, czy jest 1 zł, czy 0,90 zł, czy 1,20 zł. Burmistrz poprosił, żeby radny nie oczekiwał od niego informacji, której dokładności nie posiada. Co do istoty, jest to nierynkowa stawka na preferencyjnych warunkach dla stowarzyszenia, być może 1 zł, to chyba stanowi odpowiedź na Pana pytanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec wyjaśnił do czego zmierza. Jeżeli to jest prawda, że to jest 1 zł to stowarzyszeń na terenie miasta jest bardzo dużo. Na pewno przy tych warunkach byłoby o wiele więcej ofert na wiele większą kwotę niż 1 zł.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ofert nie było.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał p. Beaty Pochodni, czy jest pewna, że nie było ofert?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wtrącił, że panu radnemu chodzi o oferty ze strony stowarzyszeń.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zawsze jeżeli taka kwota jest, a jest rażąco niska mogą być pewne domysły, insynuacje, że coś jest nie tak. Nie dziwcie się Państwo, ale takie chodzą głosy. Transparentność i przejrzystość tego wszystkiego (...).

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wtrącił, że na pewno było coś nie tak z poprzednią umową, była wadliwa.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mieszkańcy proszą o wycinanie traw, które znajdują się w pobliżu dróg, chodników, ponieważ nie wszędzie są wycinane, a miało być, mieszkańcy przychodzili osobiście, mieli obiecane i do tej pory nie zostało to wykonane. Radna przyznała, że słucha jak rozmowa się toczy odnośnie tego budynku i „syczoryk mi się otwiera w kieszeni”. Jeżeli faktycznie tak jest jak mówi p. Jałowiec jest za 1 zł w takim miejscu, i my mówimy, że ciągle brakuje nam pieniędzy na wszystko. I tutaj, jeżeli to jest tak na dłoni podane za 1 zł to nie wierzę w to co słyszała. Radna poprosiła, żeby Burmistrz określił, jaka jest konkretnie stawka. Zwróciła się do prowadzącej obrady komisji, że wie, że ją to bawi, ale do tego dąży cały czas.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że umowa nie jest tajna, zapoznał się z nią ostatnio radny p. Tomasz Szlenk. Jak będzie trzeba to Państwu przedstawię, poza tym wykaz umów jest wywieszany, można zrobić to samo co p. Tomasz Szlenk, przecież to nie jest zabronione. Burmistrz poprosił, żeby radni uwierzyli, ale nie mógł sobie pozwolić na propozycję rozstrzygnięcia wynajmu tego budynku w sposób niezgodny z procedurami. Nie zgodziłem się na to, dlatego zerwałem umowę, dlatego ta umowa została poddana trybowi rynkowemu. Rynek nie zareagował. Możecie mnie Państwo za to winić. Możemy po raz kolejny próbować wynająć ten budynek, natomiast nie mogłem sobie pozwolić na kontynuację tej umowy i myślę, że dobrze, że bym przestał na tym, co teraz powiedziałem, że bym nie musiał powiedzieć więcej.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli tamta umowa była niekorzystna, wadliwa, to znaczy, że jeżeli teraz ta stawka faktycznie jest 1 zł, albo mniej jak p. Burmistrz sugeruje to tamta musiała być za 0 zł.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy się p. Burmistrz kierował wybierając akurat to stowarzyszenie, dedykując lokal temu stowarzyszeniu, a nie zaproponował jakiemuś większemu gronu stowarzyszeń? Czemu to nie poszło na ofertę ogólną?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że dwukrotnie było ogłaszane, dwukrotnie nie było chętnego na wynajem.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to jest dziwne, bo kolega Tomek na Komisji Oświaty przy p. Małgorzacie Kitali - Miroszewskiej mówił, że jako osoba związana z ZHP od dłuższego czasu szukali takiego lokalu i Pani o tym doskonale wiedziała i niestety o tym oni nie wiedzieli.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, czy p. Tomasz Szlenk nie powiedział jak Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak pomagał harcerzom?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie wie jaka była rozmowa między Panem, a p. Tomaszem tylko mówię o fakcie, o którym słyszałam jak byłem na Komisji Oświaty, dlatego się pytam, czym to stowarzyszenie sobie zasłużyło na wybór tego lokalu, a inne stowarzyszenia o tym nie wiedziały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy p. Burmistrz pomagał, czy pomaga nadal harcerzom?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie jak ma definiować pomoc, ponieważ przydzielamy środki w dotacjach, które są rozstrzygane, to nie nazywam pomocą, tylko rozwiązaniem, które gmina stosuje, natomiast historycznie była taka sytuacja, ale zapytajcie radnego Szlenka, czy pomagałem, czy nie i jak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, co się dzieje z wnioskiem, który złożyła odnośnie drogi wojewódzkiej ul. Kościuszki. Czy to poszło do Zarządu Dróg, jak wygląda sytuacja? Radna zadała pytanie odnośnie chodnika na Skwerze przy ul. Kwiatkowskiego, kiedy ten remont będzie zrealizowany?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, o czym radna mówiła w pierwszym pytaniu odnośnie chodnika w drodze wojewódzkiej?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że złożyła wniosek, żeby miasto zgłosiło to do Zarządu Dróg, tutaj ten chodnik, bo są tam straszne dziury. Dzieci się przewracają idąc do szkoły, staruszkowie, ja to zgłaszałam.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że to sprawdzi. Jeżeli chodzi o alejki przy pomniku, one zostaną wykonane w tym roku.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała przypuszczalnie w którym miesiącu?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że radni zadają wielokrotnie więcej pytań niż było to w historii wcześniejszych lat. Nie mówię, że to coś złego, tylko proszę wziąć poprawkę na to, że Państwo teraz zadając mi pytania, że ja na przykład w tej chwili Pani nie odpowiem co ze zgłoszeniem chodnika w drodze wojewódzkiej, natomiast co do terminów naprawdę nie chcę ryzykować mówienia dat, a potem ich nie dotrzymać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy przed jesienią będzie?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powtórzył, że w tym roku i więcej nie powie. Postaramy się go zrobić, będzie robiony w technologii asfaltowej, bo taka wyszła najtaniej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w takich butelkach, te butelki zawierają w swojej ścianie substancję, która się nazywa Bisfenol. Ten Bisfenol jest substancją, która do wody w jakiś sposób przenika, a przenika głównie wtedy jak się nagrzewa. Uczuliła wszystkich, żeby nie pić grzanej wody w słońcu, na kaloryferze, bo wtedy przenika tam Bisfenol, który jest pseudo estrogenem i on jest rakotwórczy i powoduje głównie nowotwory piersi u kobiet i nowotwory prostaty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że trochę jest zszokowany tą sytuacją, że miasto jest stać na to, żeby rozdawać lokale. Była tam restauracja Herba, która tam dobrze prosperowała, ludzie tam przychodzili napić się herbaty, piwa. Lokal był dosyć popularny, zadbane był, tam było przyjemnie i miło, ale stało się jak się stało. Przez najbliższy kolejny rok lokal stał pusty. Jeżeli ktoś chciałby to na rynku wynająć wystarczyło zainwestować w baner w kosztach 25,00 zł wystawić tam, że lokal do wynajęcia i w ciągu najbliższych trzech dni znalazłoby się lekko 30 firm, które chciałyby ten lokal wynająć. Radny dał przykład, bo sam wynajmuje trzy lokale w MTBS, wszystkie wyremontował, począwszy od skucia starych ścian, sufitów

położenia płytek, wyremontowałem nawet korytarz w budynku MTBS. Koszty, jakie poniosłem to 25.000,00 zł – 30.000,00 zł, nikt mi za to nie zwrócił, nikt mi za to nie dał rabatu żadnego, płaciłem normalnie czynsz od pierwszego dnia jak dostałem klucze. W tym przypadku jako przedsiębiorca czuję się zdegustowany tą informacją, że są równi i równiejsi. Jedne firmy remontują na własny koszt, inni mają jakiś 100% rabat. Czy ta promocja 1 zł, rozumie, że jeżeli ktoś chce wyremontować to zrobi to w dwa, trzy tygodnie, może w miesiąc. Rozumie, że to jest miesiąc gratis. Jak długo to stowarzyszenie będzie miało tą kwotę 1 zł w umowie?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny mówił o walorach rynkowych. Ja się osobiście zdziwiłem, że nikt tego nie chciał, natomiast podkreślam, że dotychczasowy najemca wypowiedział umowę i nikt go do tego nie zmuszał. Nie zgodziłem się tylko na podnajem, który w moim odczuciu i przekonaniu był nieczytelny i nie pozwolił sobie na łamanie przepisów prawa i na to się nie zgodziłem, w efekcie tego najemca zrezygnował z tego lokalu, a my go poddaliśmy procedurze wynajęcia komuś innemu już na warunkach uporządkowanej umowy według aktualnego stanu prawnego i według stawek, które zastosowaliśmy wszędzie. Chyba się Pan ze mną zgodzi, że kwestia stawek stosowanych przez podmiot publiczny powinien być zbliżony, więc tutaj zaproponowaliśmy stawkę 20 zł. Nikt się do tego nie zgłosił, ponieważ dostaliśmy później ten budynek w takim stanie jakim stanie zostaliśmy. Oddaliśmy to stowarzyszeniu na działalność niehandlową, więc nie chcę tego porównywać z działalnością handlową, natomiast jeżeli mamy porównywać działalność handlową nie ma problemu natychmiast możemy zaoferować to do przetargu, jeżeli będzie chętny za 20,00 zł cena wywoławcza.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli będziemy chcieli być tak uczciwi wobec wszystkich stowarzyszeń w Myszkowie, trzeba było dać ogłoszenie, że zapraszamy wszystkie stowarzyszenia miasta Myszkowa do wzięcia udziału np. w konkursie, kto lepiej zagospodaruje, kto lepiej to wykorzysta, na jakich warunkach. Podejrzewam, że wszystkie stowarzyszenia byłyby chętne brać udział i nie byłoby takiego kwasu jaki dzisiaj jest. W tym momencie ja i inni przedsiębiorcy i stowarzyszenia inne są troszkę zdegustowane tym bardziej, że to jest lokal w centrum miasta, w dobrym miejscu i naprawdę byłby dobrze wykorzystany.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że ten temat zasługuje na to, żeby go pograć. Radny zapytał, ile lokali i jakie w mieście będące w dyspozycji miasta, MTBS, czy KZGM są udostępniane na preferencyjnych warunkach i jakim organizacjom? Poprosił o odpowiedź na piśmie. Czy jest prowadzone coś w rodzaju rejestru w mieście organizacji, które występują o wsparcie tego typu, czyli przekazanie lokalu, pomoc w znalezieniu tego lokalu, czy zorganizowaniu miejsca do prowadzenia działalności statutowej. Radny odniósł się do słów Burmistrza, że dużo więcej pytań jest zadawanych i że nie jest w stanie odpowiadać na te pytania od razu i poprosił po raz chyba piąty o udzielenie informacji, z jakich powodów został odrzucony wniosek na dofinansowanie strzelnicy sportowej. Nie dostałem odpowiedzi na to pytanie, pomimo że prosiłem o to kilkakrotnie. Radny przypomniał wniosek, który składał na sesji o przedstawienie zestawienia efektywności pozyskiwania środków.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała w sprawie wniosku, który składała w sprawie zmiany organizacji ruchu na ul. 1 Maja. Chodzi o wjazd na uliczkę osiedlową przy bloku nr 47. Jest tam niebezpieczne zakręt. Pomimo tego, że jest lustro, ale te samochody dosyć szybko nadjeżdżają i jeżeli byłaby możliwość ograniczyć prędkość to na pewno byłoby to bardzo

korzystne. Radna potwierdziła to co zgłaszała p. Skotniczna, prośbę o przycięcie żywopłotu na ul. Pułaskiego, przecięcie i Kościuszki, jest w ogóle niewidoczna ulica.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że to Starosta.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że na terenie jest jeszcze kilka innych takich punktów, gdzie przydałoby się trochę właśnie przejrzeć to pod względem przecięcia żywopłotów.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dostał całą dokumentację od najemców z ul. Pułaskiego 7 bloku rotacyjnego, jest tam duży problem z karaluchami. MTBS sobie z tym nie radzi. Kilkanaście najemców chce zrezygnować z najmu lokali. Jest tam plaga karaluchów. Radny poprosił, żeby to wziąć wszystkie pod uwagę, bo to jest poważna sprawa. Kilkanaście jak nie 25 przedsiębiorców chce zrezygnować z wynajmowania lokali w MTBS. Mam całą dokumentację począwszy od zdjęć, o tym jak firma, która jest wynajmowana przez MTBS nie potrafi od kilku lat zrobić porządek z karaluchami. Obok jest przedszkole i Biedronka, która jest dosyć mocno uczęszczana, a tam jest gniazdo karaluchów. Na ostatnim piętrze są mieszkania socjalne, tam nigdy nie było to robione. Firma, która zajmuje się sprzątaniami czy odkazaniem, niszczeniem karaluchów wchodzi tylko do drugiego lokalu, temat nie jest skończony. Radny zgłosił tą informację o podjęciu środków, jeśli nie, to porozmawiamy na sesji.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że kończąc temat budynku przy ul. 3 Maja, że Burmistrz stara się bronić sprawy, której obronić się nie da. Podziękował p. Burmistrzowi i p. Iwonie Franelak za pomoc i zorganizowanie skoszenia parku dla dzieci w dzielnicy Nowa Wieś. Zgłosili się do mnie mieszkańcy interweniując, że jak tam trawa do pasa, pokrzywy itd. od razu przystąpiłem do działania, zadzwoniłem do pani zastępcy Burmistrza, p. Iwona obiecała mi, że będzie interwencja w tej sprawie i rzeczywiście była w tym samym dniu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zgłosili się do niej mieszkańcy, którzy mieszkają przy nowo wybudowanej obwodnicy od strony ul. Pogodnej, Cegielnianej i ul. Palmowej, natężenie ruchu na tej obwodnicy się wzmacnia i ekrany, które zostały zamontowane nie spełniają swojej roli, są wg mieszkańców za niskie. Czy p. Burmistrz mógłby wystosować takie pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich o możliwość ingerencji, żeby przemyśleli to, żeby te ekrany zostały wymienione.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zgłosili się do niej mieszkańcy ul. Palmowej, że mają pod wiaduktem, pod mostem taka nierówność, poprosili o wyrównanie. Tam zbiera się woda i utrudnia to przechodzenie. Radna zapytała odnośnie ul. Włodowskiej, czy dostanie odpowiedź na wniosek odnośnie wykonania zjazdu na łąki?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że radna była u pani kierownik, czy nie udzielili wystarczających informacji? Burmistrz ma taką informację od p. Grażyny Łęgarskiej, że rozmawialiście z panią kierownik w tej sprawie i dlatego pyta, czy się nie było wystarczającej informacji?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że byli u pani kierownik w sprawie takiej, że na ul. Plac Sportowy postawiono znaki na zakręcie na wjeździe do działek, byliśmy w tej sprawie. O zjeździe nie miała informacji.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, czy p. Radek Haluk nie udzielił informacji?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że u p. Radka nie była, bo była w sprawie innej. Postawiła wniosek na komisji i czeka na odpowiedź.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak ponownie zapytał, czy p. Radek nie udzielił informacji Państwu? Nie było takiej sytuacji?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie pytała p. Radka.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na ul. Palmowej zostało nawiezione kruszywo, natomiast te ubytki w tej drodze gruntowej są na odcinku od przepompowni do samego wiaduktu i ten odcinek 70 -80 metrów wymaga wyrównania. To samo jest z bardzo krótka ul. Dolną, to jest odnoga ul. Pogodnej i tam też w końcu mieszkańcy mają wyrwę. Mieszkańcy próbują to robić we własnym zakresie, aczkolwiek Palmowa to jest mniej więcej w okolicach posesji 41, największe ubytki i w stronę wiaduktu ale tak naprawdę to od strony przepompowni już można.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zamknęła obrady posiedzenie komisji.

Prowadząca obrady komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska